

W niedzielnym wydaniu „Sowietskiej Rossiji” ukazał się artykuł prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza, poświęcony aktualnym problemom polityki zagranicznej Polski, a zwłaszcza udziałowi naszego kraju wraz z państwami wspólnoty socjalistycznej w przygotowaniu europejskiej konferencji bezpieczeństwa. (PAP)

Wstrzymanie nalołów

pcwyżej 20 równoleżnika

Podjęcie rozmów DRW - USA

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse donosiła 1 stycznia, że w Wietnamie Południowym panował w zasadzie rozejm noworoczny, chociaż zakłócony był przez szereg incydentów. Południowowietnamskie siły wyzwolenicze — według wcześniejszej zapowiedzi rozpoczęły przerwę w działaniach zbrojnych o godz. 19.00 w ostatnim dniu starego roku, a siły sajgońskie o godzinę wcześniej.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie — pisze dalej AFP — odmawiało w poniedziałek udzielenia jakiegokolwiek szczegółów na temat wstrzymania bombardowań amerykańskich na północ od 20 równoleżnika. Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy „przestrzegacie rozejmu noworocznego”, amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie odpowiedział wymijająco „nie dyskutujemy na temat spraw natury operacyjnej”.

Francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann odbył w niedzielę półgodzinną rozmowę z delegatem generalnym Demokratycznej Republiki Wietnamu w Paryżu Vo Van Sungiem. Generalny delegat oznajmił, że do spotkania doszło z inicjatywy ministra Schumanna, i że rozmowa dotyczyła rozwoju wydarzeń wietnamskich podczas ostatnich 12 dni.

Dla nas — kontynuował Vo Van Sung — sprawa jest jasna. Istnieje układ uzgodniony 20 października 1972 r. W interesie Stanów Zjednoczonych i Wietnamu oraz pokoju światowego konieczne jest, by rząd amerykański jak najszybciej podpisał ten układ. Poinformowałem ministra Schumanna, że pragniemy uregulować problem wietnamski na drodze rozmów.

Oświadczaliśmy, że jeśli Stany Zjednoczone powrócą do sytuacji sprzed 18 grudnia, będziemy gotowi do kontynuowania rokowań. 30 grudnia USA odpowiedziały na nasz warunek i wstrzymały bombardowania, wobec tego zaakceptowaliśmy podjęcie rozmów.

Biały Dom zakomunikował w niedzielę, że doradca prezydenta USA d/s bezpieczeństwa, Henry Kissinger, powrócił we wtorek do Waszyngtonu z kilkudniowych wakacji, jakie spędził w Południowej Kalifornii.

„Ogłaszając w sobotę — pisze dalej AFP — podjęcie rozmów pokojowych na szczeblu ekspertów w Paryżu w dniu 2 stycznia oraz dialogu Kissinger — Le Duc Tho w sześć dni później, również w stolicy Francji, Biały Dom poinformował jednocześnie, że prezydent Nixon i jego doradca d/s bezpieczeń-

Orędzie Pawła VI

Zapewnić ludzkości pokojową egzystencję

Papież Paweł VI wyraził w niedzielę nadzieję, że zaprzestanie bombardowań Wietnamu na północ od 20-go równoleżnika oraz oczekiwane podjęcie rokowań wietnamsko-amerykańskich doprowadzi wreszcie do sprawiedliwego i trwałego pokoju w Wietnamie.

Paweł VI odprawił też 1 stycznia uroczyste nabożeństwo, podkreślając, iż jest to „światowy dzień pokoju”. Niech rok 1973 — powiedział Paweł VI — będzie rokiem prawdziwego zabezpieczenia i konsolidacji pokoju „w sercach ludzi i między narodami”. „Pokój jest możliwy, musi być możliwy. Musimy zrobić wszystko, aby zachować pokój... Trzeba też nasilić walkę z żywiołowymi katastrofami, z analfabetyzmem, z chorobami i głodem, musi być możliwe odwrócenie niebezpieczeństw i groźb. Trzeba zapewnić ludzka, pokojową egzystencję na ziemi”. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
2
STYCZEŃ
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 1 (8973)
Cena 50 gr

Z pomyślnymi prognozami wkraczymy w Nowy Rok

Noworoczne przemówienie Edwarda Gierka

31 grudnia — w przeddzień Nowego Roku 1973 — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wygłosił przed kamerami Polskiej Telewizji i mikrofonami Polskiego Radia następujące przemówienie:

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam was najserdeczniej w uroczysty wieczór sylwestrowy. Żegnając rok, który odchodzi, tradycyjnym pol-

skiego społeczeństwa są jeszcze wielkie. Ale ku ich zaspokojeniu podążamy szybciej, niż mogliśmy zakładać.

Rok, który minął, był także dobry z innego jeszcze

nego mocarstwa — Związku Radzieckiego. Polska Ludowa — jak wiecie — brała czynny udział w kształtowaniu oraz realizacji takiej polityki, wspierała jej zasady swoją wielostronną aktywnością, bowiem wszystko co związane jest ze sprawą bezpieczeństwa, współpracy narodów i pokoju jest nam, Polakom, szczególnie bliskie i drogie. Kraj nasz będzie nadal konsekwentnie wcielał w życie wszystkie międzynarodowe postanowienia o pokojowym współistnieniu narodów. Jednocześnie będziemy sprzyjać sprawiedliwej walce wyzwoleniczej, walce z imperialistyczną agresją. Jesteśmy pewni, że nasze idee zwyciężą. Muszą zwyciężyć, bo odpowiadają najwyższemu potrzebom i najgorętszym dążeniom wszystkich narodów świata.

DRODZY PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelnych socjalistycznych stronnictw, w imieniu Rady Państwa, rządu oraz Frontu Jedności Narodu — dziękuję gorąco załogom zakładów pracy, ludziom pracy, każdemu, który w 1972 roku coraz lepszą pracą przyczynił się do przysporzenia wspólnego dorobku.

Rok 1973 mieć będzie wielkie znaczenie dla urzeczywistnienia uchwalonego na VI Zjeździe programu socjalistycznego rozwoju Polski. Wyniki, jakie w tym roku osiągniemy zaważą w wielkiej mierze na przybliżeniu tych perspektyw, które zyskały sobie nazwę drugiej Polski, Polski prężnej gospodarki, nowoczesnej techniki, wysokiego pozo-

mu wykształcenia i kultury, wszechstronnego zaspokojenia życiowych potrzeb obywateli. Polski coraz pełniejszych socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Wkracząc w Nowy Rok — taka właśnie Polskę mamy przed oczami. Przyspieszmy jeszcze, jak przyspieszaliśmy w roku, który mija, tempo naszego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W każdym zakładzie produkcyjnym i usługowym, w każdym gospodarstwie rolnym, w każdej instytucji, w każdej pla-

Dokończenie na str. 2

Życzenia noworoczne w Belwederze

Jak co roku, tradycyjnym już zwyczajem, 1 stycznia w Sali Pompejskiej w Belwederze wyłożona została w godzinach południowych księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego nowego — 1973 roku — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego — Henryka Jabłońskiego wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji społecznych i młodzieżowych, rad narodowych, Wojska Polskiego, ZBoWiD, powstańców śląskich, reprezentanci związków i stowarzyszeń twórczych oraz zawodowych, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowieństwa różnych wyznań, liczne delegacje zakładów pracy z Warszawy i kraju oraz osoby prywatne. Życzenia do księgi wpisywali również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju. (PAP)

Przed wyprawą A. Fiedlera do Brazylii i Argentyny

W drugiej dekadzie stycznia br. Arkady Fiedler odbędzie kolejną podróż na kontynent amerykański. Tym razem odwiedzi on Brazylię i Argentynę. W drugim z wymienionych państw sławny poznański pisarz znajdzie się po raz pierwszy.

Celem kolejnej podróży do Ameryki Południowej będzie przede wszystkim Rio de Janeiro. W tym właśnie mieście Fiedler pozostawił część swych bogatych zbiorów przyrodniczych i zoologicznych, które teraz pragnie przywieźć do kraju. Znajdują się one pod troskliwą pieczą licznych przyjaciół pisarza, mieszkających w starej stolicy Brazylii. Pisał o nich wiele w swej ostatniej powieści pt. „Piękna, straszna Amazonia”.

Współtowarzyszem kolejnej podróży Arkadego Fiedlera będzie jego serdeczny przyjaciel — lekarz medycyny Marian Abram. Obydwaj popłyną za ocean polskim statkiem handlowym. Do chwili oddania do druku niniejszego wydania „Głosu” nie było wiadomo, która z licznych jednostek naszej floty przyjmie ich na pokład. Natomiast już dzisiaj możemy poinformować czytelników, iż będzie to rejs okrężny, a więc tym samym statkiem wypłyną z kraju Fiedler i jego współwarpysz podróży i na tym samym statku powrócą

do jednego z ojczyстых portów.

W rozmowie z nami sławny pisarz wyraził swe zadowolenie z czekającego go wyjazdu. Rad jest nie tylko z tego, iż spotka się w Brazylii z wieloma, długoletnimi przyjaciółmi, także z przedstawicielami tamtejszej Polonii, ale również i z tego, iż znowu znajdzie się na polskim statku. Czuje się świetnie w atmosferze jaką potrafią wytworzyć załogi jednostek naszej floty handlowej. Polscy marynarze pod względem kultury, wykształcenia i zainteresowań, prezentują się bardzo korzystnie. Dyskusja z nimi na dowolny temat, jest prawdziwą satysfakcją.

Dla pisarza ważne jest także to, że na statku oczekuje go spokój, tak niezmiernie ważny dla jego pracy twórczej. Ukończył on ostatnio drugi tom swej autobiografii, obejmujący okres międzywojenny i zatytułowany „Wiek męski”.

Dokończenie na str. 2

Wszystkim, którzy nadawali nam życzenia noworoczne — serdecznie dziękujemy.

Redakcja
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”



I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka, wygłasza orędzie noworoczne.

CAF — fot. Langda

skim zwyczajem wszyscy razem i każdy z nas oceniamy jego dorobek. Wszyscy razem i każdy z nas wyobrażamy sobie perspektywę roku, który przychodzi. Łączymy się w myślach o teraźniejszości i przyszłości naszych najbliższych, a przede wszystkim o tym, co dla nas, Polaków, wspólne i najważniejsze — o sprawach naszej ojczyzny.

Rok, który minął, był pierwszym rokiem realizacji społeczno-gospodarczego programu VI Zjazdu partii. Był to rok trudnej pracy wielkich wysiłków. Ale równocześnie dobrych rezultatów w podstawowych dziedzinach życia społecznego i gospodarki narodowej. Dzięki temu uzyskaliśmy istotny postęp w poprawie warunków życia ludzi pracy oraz w rozwiązywaniu pilnych problemów społecznych. Potrzeby materialne i kulturalne na-

względem. Umocniła się pozycja międzynarodowa Polski, a w Europie i na świecie wzrosły wydatnie siły pokoju. Weszły w życie układy potwierdzające w sposób ostateczny granicę na Odrze i Nysie oraz obecny układ terytorialno-polityczny na naszym kontynencie. Rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy otwierają perspektywę nowego, konstruktywnego okresu w dziejach Europy. To polepszenie klimatu międzynarodowego i umocnienie pokoju jest owocem konsekwentnej polityki wszystkich krajów socjalistycznej wspólnoty, a w pierwszym rzędzie polityki wielkiego socjalistycz-

12 razy witali mieszkańcy ZSRR Nowy Rok

Mieszkańcy ZSRR — najrozszerzonego geograficznie kraju na świecie — aż 12 razy witali Nowy Rok. Różnice czasu sprawiły, że już o godz. 14 czasu moskiewskiego, jako pierwsi wzniesli noworoczne toasty mieszkańcy radzieckiego Dalekiego Wschodu. Potem co dwie godziny, zależnie od stref czasowych, witali Nowy Rok mieszkańcy: Syberii, radzieckiej Azji Środkowej i Uralu.

Gdy kremłowskie kuranty obwieściły północ, toastami w ponad stu językach narodów i narodowości zamieszkujących ZSRR, witano rok 1973.

Miniony rok wejdzie do historii jako rok pięćdziesięciolecia utworzenia Związku Radzieckiego — braterskiej rodziny narodów, oświadczył w przemówieniu noworocznym premier ZSRR Aleksiej Kosygin.

Rok 1972 charakteryzował się dalszym umocnieniem współpracy państw socjalistycznych oraz wielkimi sukcesami w realizacji wysuniętego przez XXIV Zjazd KPZR programu pokoju. (PAP)

Sukces portowców Szczecina

Na godzinę przed północą w noc sylwestrową portowcy Szczecina załadowali na statek M/s „Katowice” ostatnie tony węgla do Danii, kończąc tym roczne przeładunki zespołu portowego Szczecin — Świnoujście. Wyniosły one w 1972 roku 14.430 tys. ton i przekroczyły zadania planowe o prawie pół miliona ton.

Pierwsza w Polsce

1 bm. — z inicjatywy WKKFiT w Bydgoszczy — powstała w tym mieście specjalistyczna pracownia projektów turystycznych, pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce powiązana ściśle z biurem projektów budownictwa komunalnego.

Nowi członkowie EWG

Z dniem 1 stycznia 1973 Wspólny Rynek powiększył się o trzy nowe państwa członkowskie: W. Brytanię, Irlandię i Danię.

Wystawa kopernikowska

Dokładnie w 500 rocznicę urodzin M. Kopernika, 19 lutego 1973 r., staniem UNESCO otwarta zostanie w Paryżu międzynarodowa wystawa poświęcona wielkiemu astronomowi. Na ekspozycji tej, która

czynna będzie przez osiem tygodni w Paryskiej Bibliotece Narodowej, pokazane zostaną instrumenty astronomiczne, traktaty, dokumenty i dzieła sztuki z kilkunastu krajów Europy.

Strzelanina w Belfaście

Zamachy bombowe i strzelanina przywitały Nowy Rok 1973 w Północnej Irlandii. Ponad trzy i pół godziny — trwała tu w poniedział-

PAP.RADIO.INF.WE.TELEFONEM
RADIO.INF.WE.TELEFONEM.PAP
INF.WE.TELEFONEM.PAP
PAP.RADIO.INF.WE.TELEFONEM
PAP.RADIO.INF.WE.TELEFONEM.PAP
INF.WE.TELEFONEM.PAP

lek krwawa strzelanina. W jej wyniku jeden człowiek został ciężko ranny, a kilku rannych. 31 grudnia ub. roku aresztowany został przywódca Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) w Londonderry M. McGuinness.

Starcia izraelsko-syryjskie

W minioną sobotę wieczorem doszło do starć między wojskami izraelskimi i armią syryjską. M.in. izraelskie bombowce dokonały na lotu na syryjski obóz wojskowy w miejscowości Nabek na północny

wschód od Damaszku. Doszło do walk między myśliwcami syryjskimi a napastnikami.

Kongo — Izrael

1 bm. rząd Ludowej Republiki Kongo zerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem, w związku z prowadzeniem przez ten kraj polityki imperialistycznej i ekspansjonistycznej na Bliskim Wschodzie.

Nawiązanie stosunków z DRW

Rządy Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Tunezji postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić ambasadorów.

Napięcie w Ugandzie

Prezydent Ugandy — gen. Amin wydał rozkaz postawienia całych sił zbrojnych kraju w stan pełnej gotowości bojowej. Rozkaz dotyczy także oddziałów policji. Prezydent nie podał przyczyn tego kroku.

Decyzja Malty

W sobotę wieczorem premier Malty, D. Mintoff, oświadczył, iż rząd Malty jest zmuszony podnieść o 10 proc. opłaty za korzystanie przez W. Brytanię z baz wojskowych na Malcie.

Wolność przyszła w noc sylwestrową

14 lat temu kubański ruch partyzancki, kierowany przez Fidela Castro Ruz, obalił dyktaturę Batistę. W noc sylwestrową rozpoczynającego się 1959 roku zrodziło się pierwsze na zachodniej półkuli państwo socjalistyczne.

Kuba długo czekała na swą prawdziwą wolność. Największa na Wielkich Antylach wyspa, odkryta przez Kolumba w 1492 roku, w dwadzieścia lat później podbita została przez Hiszpanów.

Po blisko 4-wiekowej niewoli, w 1902 roku Kuba formalnie uzyskała samodzielność. Drogo przyszło jej jednak płacić za amerykańską pomoc udzieloną powstańcom. Młode państwo przez dalsze dziesiątki lat pozostawało w politycznej i gospodarczej zależności od USA, rządzone przez zmieniających się kilkakrotnie dyktatorów. Ostatnim z nich był sierżant F. Batista, który w wyniku rewolty podoficerów w 1933 roku doszedł po raz pierwszy do władzy, a w 1952 dokonał kolejnego zamachu, wprowadzając dyktaturę wojskową.

Już 26 lipca 1953 roku grupa młodzieży z Fidelem Castro Ruz na czele próbowała obalić dyktaturę. Akcja się nie udała, ale młody Fidel nie zrezygnował i od 1956 roku pod jego kierownictwem zaczął rozwijać się na wyspie ruch partyzancki, uwięziony ostatecznie zwycięstwem.

Choć od 1962 roku, mimo niezliczonych prowokacji inspirowanych przez imperialistyczne koła USA, wolność socjalistycznej Kuby nie jest już zagrożona, walka trwa tam nadal. Nie bez racji Fidel Castro powiedział, że „łatwiej wygrać 20 bitew niż jedną batalię o rozwój kraju”.

W czternastolecie swej prawdziwej wolności Kuba osiągnęła wiele, zmieniła się nie do poznania. Naród kubański nie jest zresztą osamotniony. Współpraca z krajami socjalistycznymi rozwija się z każdym rokiem. Do jej nasilenia i ugruntowania przyczyniła się ostatnio wizyta premiera F. Castro w 7 europejskich krajach socjalistycznych oraz przystąpienie Kuby w lipcu 1972 roku do RWPG. Dobrze rozwijają się ostatnio także stosunki gospodarcze Kuby z krajami Afryki.

Przyjaźne kontakty i współpraca Kuby z Polską, zapoczątkowane w 1960 roku, bardzo się ostatnio ożywiły, m. in. dzięki działalności Polsko-Kubańskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Współdziałanie to dotyczy szczególnie takich dziedzin, jak: przemysł cukrowniczy, stoczniowy i celulozowo-papierniczy oraz rybołówstwo i rolnictwo.

Obroty handlowe między naszymi krajami sięgające obecnie 40 milionów zł dewizowych rocznie, w ciągu najbliższych trzech lat mają wzrosnąć czterokrotnie.

W. M.

Nauka i technika 1972

Najgłośniejsze wydarzenia minionego roku

Rok 1972 przybliżył moment pełnego włączenia Polski w rewolucję naukowo-techniczną. Rosnące nakłady na naukę i technikę, oparcie rozwoju gospodarczo-społecznego kraju na fundamentach naukowych, doskonalenie systemu zarządzania i kierowania procesami postępu — to najważniejsze cechy realizowanej polityki naukowo-technicznej.

Tradycyjnym już zwyczajem redakcja nauki i techniki PAP przypomina 10 wydarzeń roku 1972, wybranych spośród wielu głośniejszych dokonań naukowo-technicznych ostatnich 12 miesięcy.

1. Rok Nauki Polskiej obcho- dzić będziemy w Polsce w 1973 r. Decyzję taką podjęło Biuro Polityczne KC PZPR, a jej motywy zostały ogłoszone podczas inauguracji roku aka- demickiego w najstarszej i jed- nej z największych w Polsce uczelni — Uniwersytecie Jagiellońskim. Obchody roku poświęcone będą określeniu najważniejszych, aktualnych zadań polskiej nauki oraz przypomnieniu jej wielowieko- wych, chwalebnych tradycji.

2. Postęp w badaniach nowo- tworów nastąpił dzięki pracy dwóch zespołów uczonych wro- cławskich. Badania naukowe prowadzone przez prof. Ma- rianę Mordarskiego i jego współpracowników, doprowa- dziły do stwierdzenia, że sub- stancja nazwana antybioty- kiem „WR-142” hamuje synte- zę kwasu nukleinowego RNA i po niezbędnych próbach ma- szanę wzbogacenia środków do leczenia niektórych scho- rzeń nowotworowych. Zespół kierowany przez prof. Czesła- wa Radzikowskiego zbadał reakcje odpornościowe organi- zmów żywych, towarzyszące powstawaniu nowotworów oraz ich mechanizmy. Wyniki prac obu zespołów wzbogacają wie- dzę o najgroźniejszej choro- bie współczesności — raku.

3. W nową erę wkroczyła polska elektronika. W nauko- wo-produkcyjnym centrum półprzewodników uruchomio- no, przy pomocy specjalistów radzieckich, przemysłową pro- dukcję elektronicznych ukła- dów scalonych. Pojedynczy układ scalony z serii „Logika 2” jest małą kostką o grubości kilku mm i wymiarach 25x5 mm. Zastępuje on kilkadziesiąt elementów elektronicznych. Układy scalone pozwolą prze- prowadzić generalną moder- nizację wielu ważnych wyro- bów elektroniki.

4. W Hucie „Florian” walco- waniem taśmy steruje kompu- ter. Wprowadzono tam zauto- matyzowany system sterowa- nia produkcją walcowni wed- ług 173 programów matema- tycznych, pod nadzorem mini- komputera. Prace teoretyczno- badawcze nad tą pionierską w polskim hutnictwie metodą prowadził zespół kierowany przez prof. dr. Stefana Węgrzy- na. Było to pierwsze przedsię- wzięcie, podjęte w ramach pro- gramu komputeryzacji hut- nictwa.

5. Pomnikowa edycja pism wszystkich Kopernika służy uczczeniu 500 rocznicy urodzin genialnego astronoma. Pier- wszy tom tej edycji jest unika- łem bibliofilskim, międzynarodowej rangi — zawiera facsimilową reprodukcję łacińskiego rękopisu najgłośniejszego dzieła Kopernika „De revolu- tionibus orbium coelestium... 3-tomowe dzieło (w jęz. pol- skim, angielskim i po łacinie) przygotowało PWN pod egidą Polskiej Akademii Nauk.

6. Pływający Instytut ry- backi „Profesor Siedlecki” roz- począł realizację szerokiego programu prac badawczych. Ta unikalna jednostka, zaproje- ktowana przez gdańskich kon- struktörów i zbudowana w Stoczni Gdańskiej, jest labora- torium przystosowanym do pro- wadzenia złożonych badań dla rybołówstwa morskiego oraz oceanograficznych. Statek wy- posażony w najnowocześnie- sze urządzenia, a wyniki pro- wadzonych przezeń badań słu- żyć będą nie tylko nauce pol- skiej, ale także wzbogacą do- robek oceanografii światowej.

7. Stacja łączności kosmicz- nej powstanie w Polsce. Za- padła decyzja o zlokalizowa- niu w rejonie Gór Święto- krzyskich nazwanej stacji łączności satelitarnej. W ra- mach systemu „Intersputnik” umożliwi ona przeprowadzenie transmisji telewizyjnych z kra- jów RWPG via Kosmos, ułatwi łączność dalekopisową i tele- foniczną. W obiekcie, którego wyposażenie techniczne po- chodzić będzie ze Związku Ra- dzieckiego zainstaluje się wie- le polskich urządzeń.

8. „Powstanie Styczniowe” — dzieło prof. Stefana Kieniew- cza z PAN, jest pierwszym po wojennym, całościowym opra- cowaniem naukowym tego naj- większego z polskich powstań narodowych. Nad 800-stroni- cową syntezą znany badacz hi- storii pracował ponad 20 lat. Jest to nasze najpełniejsze kompendium wiedzy na ten temat, m. in. dzięki sięgnięciu

po źródła i dokumenty znaj- dujące się w ZSRR.

9. Błyskawiczne analizy za- wartości czystej miedzi w próbkach rudy, dokonuje be- tatron — pierwszy akcelerator jądrowy zastosowany w pol- skim przemyśle. Współpraca specjalistów z górnictwa mie- dzi i naukowców z Instytutu Badań Jądrowych przyniosła doskonałe rezultaty. Przyspie- szenie analiz umożliwia popra- wę jakości produkowanej mie- dzi. Efekty ekonomiczne sto- sowania nowej metody są im- ponujące.

10. Szczepionka przeciwko ki- le staje się coraz bardziej real- na. Po kilkunastu latach żmud- nych badań zespół nauko- wców wrocławskich, kierowany przez prof. dr. Mieczysława Metzgera, osiągnął duży su- ces. Uzyskano szczepionkę, która jednorazowo wstrzyknię- ta krótkim uodparnia je na zakażenie kiłą. Zespół kon- tynuuje prace, których celem jest uzyskanie szczepionki chro- niącej człowieka. (PAP)

Członkowie załogi m/s „Józef Conrad” powrócili do kraju

Członkowie załogi statku Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni m/s „Józef Conrad”, zatopionego w porcie Hajfon przez lotnictwo USA, powrócili 31 grudnia w godzinach ran- nych do Trójmiasta.

Na lotnisku w Gdańsku- Wrzeszczu witali ich serdecz- nie rodziny, najbliżsi oraz przy- jaciele i współtowarzysze pra- cy. Zmęczonych trudami po- droży i ostatnimi przeżycia- mi marynarzy, którzy tak dziel- nie zachowywali się w czasie nalotów na Hajfon, powitali również gospodarze Trójmiasta i województwa.

— „Cieszymy się, że jeste- my już znówu na ojczystej ziemi — powiedział dowódca statku kpt. Alfred Chudecki — w rodzinnym mieście, wśród najbliższych, z którymi pože- gnaliśmy stary rok i powitamy nowy. Radość z tej chwili tłu- mi niestety, ból po stracie czterech naszych kolegów, któ- rzy zginęli w czasie nalotu.

Po krótkim powitaniu na lot- nisku członkowie załogi m/s „Józef Conrad” w otoczeniu swoich najbliższych udali się do domów na zasłużony od- poczynek. (PAP)



Przed wyprawą A. Fiedlera

Dokończenie ze str. 1

— zwycięski”. Na statku pisać będzie wspomnienia z lat II wojny. Obfitują one w liczne, interesujące zdarzenia, znane w znacznej mierze czyteln- kom książek Arkadego Fiedle- ra. Te — najprawdopodobniej — dwa do czterech rozdzia- łów, rozpoczyna trzeci i ostatni tom autobiografii pisarza. Sam rejs potrwa około trzy mie- siące, można się więc spodzie- wać, iż powyższy plan zosta- nie wykonany.

Minorowy ton

Nowy Rok w Tokio

Zgodnie z tradycją 108 uderze- niami japońskie dzwony pożegnały odchodzący „rok myszy” i powi- tały nowy, któremu według tu- tejszego zodiakalnego kalenda- rza patronuje znak krowy. Japoń- czycy twierdzą, że dzwony tokijs- kich świątyn nie miały już tak pięknego jak ongiś tonu: sprawi- ły to tutejszy smog, który przeżera- nawet mosiądz, a uroczystości też były mniej radosne niż zazwyczaj. Nie bacząc na wielkie święto, za- równo w Tokio jak i w innych miastach duże grupy mieszkańców demonstrowały przeciwko skaże- niu środowiska naturalnego i bra- kowi świadczeń socjalnych.

Prasa japońska w minorowym tonie zainaugurowała 1973 rok. I tak dziennik „Yomiuri Shimbun” w artykule zatytułowanym „Czas najwyższy, by szanować życie lu- dzkie” wzywa rząd aby zrezygno- wał wreszcie z polityki zwracania uwagi wyłącznie na wskaźniki pro- dukcji a zatroszczył się o warunki życia obywateli. Dziennik „The Ja- pan Times” pisze, iż wszystko prze- mawia za tym że rok 1973 przyniesie dalszy wzrost cen co najmniej o 7 proc. Tenże dziennik w artykule pt. „Świt nowego roku” stwierdza, że „premier Tanaka powinien zdać sobie sprawę, iż do przeszłości na- leży „miodowy miesiąc”, jaki na- stąpił po jego dojściu do władzy. (PAP)

Nowy Samson

Na ulicach Brazzaville zwraca powszechną uwagę potężnie zbu- dowany mężczyzna z warkoczem, sięgającym do pasa. Występując na stadionie na oczach tysięcy wi- dzów Nigeryjczyk — S. Ibeabuchi pokonywał w przeciągnięciu liny 30 ludzi, podnosił zębami za pas człowieka i robił tak zwany most: na pierś kładziono mu 12 worków cementu, ważącego w sumie 600 kilogramów. Za gwóździ programu nowego Samsona uchodził jednak próba wytrzymałości... jego war- kocz. Siłaczowi przywiązywano do włosów kłoc o wadze 50 kilo- gramów, a następnie Ibeabuchi unosił z ziemi ciężar, bez po- mocy rąk. „Przez pół roku żyłem w dżunglach razem z dzikimi zwierzętami i przejąłem ich siłę — stwierdził atleta. (PAP)

Wstępny bilans katastrofy pod Miami

Według ostatnich doniesień w wyniku katastrofy olbrzymiego odrzutowca pasażerskiego typu „Tristar”, który rozbił się nad Miami, śmierć poniosło 89 osób. Jak oświadczył rzecznik linii „Eastern Airlines” na pokładzie samolotu znajdowało się 177 pa- sażerów i członków załogi. (PAP)

Z pomyślnymi prognozami

Dokończenie ze str. 1

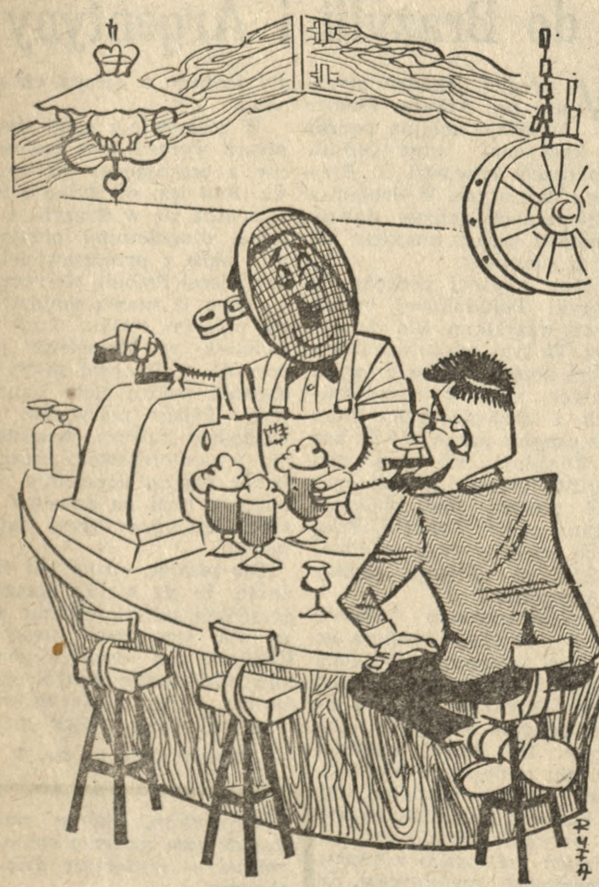
cówce naukowej, oświatowej, na każdym stanowisku pracy kryją się jeszcze wielkie rezer- wy lepszej organizacji, wyż- szej wydajności, śmielszej inicy- jatywy i skuteczniejszej dys- cypliny produkcyjnej i społecz- nej. We wszystkim, co robimy, we wszystkim, co zamierzamy, stawiamy sobie wysokie wy- magania, dorównujemy najlep- szym.

DRODZY RODACY!

U progu Nowego Roku ży- cze wam z całego serca do- brze zasłużonej satysfakcji w pracy, a szczęścia i pomyślno- ści w życiu osobistym.

Ze szczególnym uczuciem i najlepszymi życzeniami zwrac- am się dziś do polskiej klasy robotniczej. Jej poparcie jest podstawą siły naszej partii, a jej praca — motorem rozwoju całego narodu i państwa! Po- zdrawiam inżynierów i tech- ników, ekonomistów i organi- zatorów, kierujących naszą go- spodarką!

HUMOR I SATYRA



Serdeczne życzenia składam polskim rolnikom. Rok który mija, był dla nich rokiem trudnym, ale owocnym.

Słowa najlepszych życzeń kieruję do polskich uczonych. Rok 1973 ogłoszony został Rokiem Nauki Polskiej. Niech w tym roku wiedza i wysokie umiejętności pracowników nau- ki jeszcze skuteczniej służą narodowi i jego przyszłości!

Pozdrawiam nauczycieli i wychowawców, twórców i pra- cowników kultury polskiej. Ży- cze im nowych sukcesów — w interesie Polski i socjalizmu!

Z wyrazami serdecznych po- zdrowień zwracam się do le- karzy polskich, do wszystkich pracowników służby zdrowia! Jesteśmy pewni, że nie będą szczędzić sił w swojej odpo- wiedzialnej służbie społecznej!

Najtroskliwsze myśli i naj- cieplejsze uczucia otaczają za- wsze naszą młodzież. Z całego serca życzę wszystkim polskim dziewczętom i chłopcom, aby ich życie było twórcze i szczę- śliwe — godne wielkich idea- łów socjalizmu!

W tej uroczystej chwili po- dziękujmy wszyscy polskim ko- bietom! Nasze domy, nasze roz- dziny czerpią swoją trwałość i siłę z ich uczuć i zapobiegli- wej troski.

Wyrazy szacunku i wdzięcz- ności kieruję do weteranów walki i pracy. Niech z dumą i ze spokojem patrzą na roz- wój naszej ludowej ojczyzny — ich ofiarność i trud były u jej podwalin.

Pozdrawiam gorąco żołnie- rzy Wojska Polskiego, stoją- cych na straży ziemi ojczystej i spokojnego życia narodu!

Pozdrawiam pracowników Milicji Obywatelskiej, strzegą- cych ładu, porządku publiczne- go i bezpieczeństwa wspólno- bywateli!

Najlepsze życzenia składam wszystkim, którzy noc dzisiej- szą spędzą na swoich poste- runkach pracy! Niechaj przy- jamu za to nasze serdeczne i przyjacielskie podziękowanie!

Serdeczne pozdrowienia kie- ruję do członków i kandyda- tów naszej partii. Przyjmijcie — towarzysze — nasze naj- szersze życzenia noworoczne. Serdecznie pozdrawiam człon- ków stronnictw sojusznich i wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu!

Wyrazy żywej pamięci kie- ruję do milionów naszych ro- daków poza granicami kraju. Pragniemy aby i oni mogli ży- wie dumę z osiągnięć ojczy- ny swych przodków i z jej ro- snącego znaczenia w świecie.

Gorące pozdrowienia i ser- deczne życzenia przesyłam na- szym najlepszym przyjaciółom — narodom krajów socjalis- tycznych. Ze szczególną przy- jaźnią zwracają się dziś na- sze myśli i uczucia ku naro- dowi Związku Radzieckiego, ku partii radzieckich komunis- tów. Rok 1973 jest rokiem, któ- ry otwiera drugie półwiecze wspaniałego rozwoju Kraju Rad. Niech będzie to półwie- cze większych jeszcze doko- nań, półwiecze dalszego zwy- ckiego pochodzą sprawy komu- nizmu i pokoju!

DRODZY PRZYJACIELE!

Wkraczając w Nowy Rok spojrzmy ufnie w przyszłość. Mamy ku temu jako naród, ja- ko państwo, jako budujące so- cjalizm społeczeństwo — wszy- stkie powody.

Z dobrą myślą złożmy życze- nia naszym najbliższym, na- szym przyjaciółom, naszym to- warzyszom pracy.

Życzę wam, drodzy rodacy, życzę waszym rodzinom, wa- szym domom, szczęścia, zdro- wia, pomyślności. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

PRAWO DLA EDISONÓW

W końcu listopada ubr. w cyklu artykułów pt. „Tryptyk niepokojem piśnian” przedstawił na naszych łamach historię wynalazku Wojciecha Joksia ze Stacji Hodowli Roslin w Szelejewie (pow. Gostyń). W ostatnim z tych artykułów zatytułowanym „Którędy Edysone?” ustosunkowaliśmy się do stanu wynalazczości w naszym kraju. W tej też publikacji przedstawiłmy sześć — naszym zdaniem grzechów głównych popełnianych wobec wynalazczości. Chcę je jeszcze raz przypomnieć: niedocenywanie własnej myśli technicznej, brak typowego i powszechnie znanego wzoru postępowania patentowego, pomylenie podstawowych pojęć dotyczących potrzeby patentowania (wynalazca to ktoś polujący na gotówkę?), niedostateczna działalność klubów racjonalizacji, powszechna niezręczność prawa wynalazczego i wreszcie grzech szósty — brak kompleksowego działania organizacji odpowiedzialnych na życie techniczne kraju.

Od 1 stycznia br. wchodzi w życie nowa ustawa o wynalazczości. To nowe prawo powinno znacznie ułatwić życie polskim Edysonom. Czy jednak przyczyni się do zlikwidowania wszystkich wspomnianych tu grzechów?

Najważniejsze zmiany

W nowym prawie wynalazczym (ustawa nr 272 z dnia 19. X. 1972) wprowadzono sporo zmian, które w sposób zasadniczy odróżniają tę ustawę od jej poprzedniczki z roku 1962. Za najważniejsze uważa należało postanowienie, że właścicielem wynalazku jest zakład pracy, w którym on powstał, gdy dotychczas był nim skarb państwa. Dzięki temu wynalazkiem zainteresowany będzie przede wszystkim zakład pracy, a nie jedynie sam twórca, dotąd wspierany przez niewiele mogące działać instytucje społeczne.

Obecnie pracodawca odnosi korzyści zarówno z zastosowania wynalazku u siebie jak i ze sprzedaży wynalazku innym jednostkom gospodarczym. Zacznie się więc niejako handel wynalazkami. Zając tym się powinny wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, których jeszcze w Polsce nie ma.

Nowe przepisy dotyczące wynagrodzeń są dla twórców korzystniejsze niż poprzednie. Przewidują one możliwość szybkiej ich wypłaty w formie ryczałtu, na przykład, gdy efekt zastosowania projektu jest trudny do obliczenia lub trzeba na niego długo czekać. Twórca ma też możliwość szybkiego otrzymania pieniędzy w postaci zaliczki.

Bardzo ważne jest, że wysokość zaliczki została znacznie podwyższona. Odsetki za zwłokę — tak, jak przy wszystkich zobowiązaniach cywilnych — wynoszą 8 procent. Poprzednio wynosiły tylko 3 procent i były płacone przez zakłady pracy nadzwyczaj rzadko.

Cieślar dowodu, kto winien zwłokę należał dotąd do... pracownika. Nowa ustawa odwróciła rolę: to zakład pracy będzie musiał udowod-

nić brak swojej winy. Twórca, bez względu na to czy sąd uzna jego roszczenie, nie będzie ponosił kosztów sądowych. Stwarza to dla każdego realną możliwość dochodzenia swych praw. Trzeba się liczyć jednak z tym, że tego rodzaju sprawy — w związku z włączeniem się do nich sądów powszechnych — mogą się ciągnąć dość długo. Dla szybko starzejących się wynalazców nie jest to prognoza zbyt optymistyczna.

Patent tymczasowy i pełny

Bardzo ważną innowacją wprowadzoną przez nowe prawo jest patent tymczasowy, który będzie ustanawiany w oparciu o badania skrócone. Okres ochrony wynosi 5 lat. Można go przed wygaśnięciem zmienić na patent pełny (tradycyjnie zwany mocnym), chroniony przez lat 15.

Patent tymczasowy przeznaczony jest dla wynalazków, które mają być stosowane w kraju. Podstawowa zaleta tej zasady to możliwość szybkiego wprowadzenia na rynek krajowy. Ustanawianie patentu pełnego potrwa około rok, ponieważ przed wygaśnięciem Konwencji Paryskiej musimy przeprowadzać badania w światowych zbiorach patentów.

Właściwą rangę i nowe treści nadano też w ustawie ruchomości racjonalizatorskiej. Zniesiono ograniczenia wynagrodzeń za projekty racjonalizatorskie z dziedziny bhp oraz wprowadzono nową dziedzinę racjonalizacji — ochronę środowiska człowieka. O 100 procent zwiększone zostaną też wynagrodzenia za wzory użytkowe.

Udział sądów

Dotychczas wynalazca mógł dochodzić swoich praw na drodze administracyjnej: przedsiębiorstwo — zjednoczenie — ministerstwo — komisje rozjemcze Urzędu Patentowego (instancja ostatnia). W większości przypadków wynalazca z tych „przywilejów” rezygnował, a jeśli się na nie decydował, to i tak przegrywał...

Obecnie niezadowolony z decyzji swego przedsiębiorstwa, wynalazca ma prawo wnieść sprawę do sądu powszechnego. Sądami I instancji właściwymi dla spraw tej kategorii są sądy wojewódzkie, II instancja to Sąd Najwyższy. Oznacza to, że zajmować się sprawami patentów będą sędziowie o najwyższych kwalifikacjach i doświadczeniu. Pomagać im będą zespoły biegłych, wyspecjalizowanych w sprawach wynalazczych.

Zupełnie nową instancją jest rewizja nadzwyczajna, którą mogą zakładać do Sądu Najwyższego: prezes

Urzędu Patentowego, prokurator generalny i prezes Sądu Najwyższego.

Udział Sądu Najwyższego może doprowadzić do ciekawych orzeczeń i precedensów, które powinny wpływać na ujednolicenie i większą skuteczność stosowania nowego prawa wynalazczego.

W nowym prawie wynalazczym znajduje się też kilka przepisów karnych związanych z przestępstwami często popełnianymi w dziedzinie wynalazczości. Jeden z nich dotyczy karania wszystkich tych, którzy — nie będąc autorami wynalazku — dopisują swe nazwiska do zespołu faktycznych twórców. Chodzi tu o tzw. „ojców chrzestnych”, bez których ponoć projekt „nie przejdzie”. Tego rodzaju przestępstwa ścigać będzie prokurator.

Zadecyduje praktyka

Czy jesteśmy przygotowani na przyjęcie wszystkich dobrodziejstw nowego prawa wynalazczego?

W myśl nowego prawa przyszły pomysłodawca będzie musiał występować do Urzędu Patentowego za pośrednictwem rzecznika patentowego. Tych jednak mamy w kraju stanowczo za mało, bo zaledwie 1095. W wielu resortach jak np. w rolnictwie, czy w województwach (koszalińskie, polskie) liczba rzeczników jest wręcz minimalna. A więc brak rzeczników to pierwszy kłopot.

Drugi stanowiąc będą nie przygotowane do podejmowania ryzykownych decyzji administracji zakładów, a zwłaszcza ich pionierów finansowe.

Jak wypłacać z góry zaliczkę lub ryczałt, skoro nie wiadomo czy eksperyment się powiedzie? To wąskie gardło musi być szybko usunięte rozsądnymi zarządzeniami szefów głównych branżowych ministerstw. Obecnie Ministerstwo Finansów rozważa taką kwestię: czy wydać decyzję, na mocy której w poszczególnych zakładach stworzony zostałby fundusz licencyjny, gromadzony z 20 procentowych sum oszczędzonych dzięki zastosowaniu projektu wynalazczego. Połowa z tych pieniędzy miałaby iść dla załogi w formie premii licencyjnej, druga zaś dla samego zakładu na rozwój techniki. Fundusz ten w sposób odpowiedzialny zainteresowałby wynalazczością wszystkich członków załogi. Dlatego też jego wprowadzenia domagali się po słowie w trakcie sejmowej dyskusji.

Reasumując, samo prawo wynalazcze — nawet najnowocześniejsze niczego jeszcze nie ułatwia. Wzrost rangi wynalazczości w naszym kraju może nastąpić jedynie za sprawą wszystkich zainteresowanych.

MAREK PRZYBYLSKI



Wiesław Mosiężny: „Start przez OHP dał mi tylko podstawy w zawodzie. Wiem, że muszę dalej zdobywać wiedzę fachową”.

Fot. — „Głos”

Wiesław Mosiężny od półtora roku pracuje w dziale plastykowni Wielkopolskich Zakładów Wyrobów Papierowych. Po 12-miesięcznym przyuczeniu do zawodu krojczego i zdaniu egzaminów, obsługuje samodzielnie „gilotyne” — maszynę przycinającą automatycznie warstwy papieru. Jak trafił do zakładu, jaka była jego pierwsza praca?

— Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpocząłem naukę w szkole zawodowej, ale w pierwszym roku zorientowałem się, że wybrany kierunek nie interesuje mnie. Zrezygnowałem więc z dalszego uczęszczania do szkoły i zgłosiłem się do Komendy Ochotniczych Hufców Pracy przy pl. Wolności z prośbą o skierowanie mnie do pracy, w której uczę się zawodu, mógłbym jednocześnie zarabiać.

— I tak, mając 16 lat, trafiłem do WZWP, jako junak OHP. Przez rok pod okiem fachowców przyuczałem się do zawodu introligatora i krojczego. Przychylni do nas — młodych ludzi, stawiających pierwsze kroki w pracy — stosunek pracowników i dyrekcji zakła-

NASZE ROZMOWY

A jednak nauka

du, umożliwił szybką aklimatyzację i osiąganie dobrych wyników w nauce i pracy. W tym okresie otrzymywałem miesięcznie 600 zł wynagrodzenia.

— Czy obecnie jest pan zadowolony z podjętej drogi i osiągniętego zawodu?

— Po rocznym przyuczeniu przyjęto mnie na stałe do pracy w WZWP. Zgłosiłem się na drugi 3-miesięczny, organ zowany w zakładzie, kurs kwalifikacyjny. Start przez OHP dał mi tylko podstawy w zawodzie. Wiem, że muszę dalej zdobywać wiedzę fachową. Dotychczas osiągnięte minimum nie zadowala mnie. Włączyłem się do pracy społecznej w zakładzie — daje mi to dużą satysfakcję i mobilizuje do dalszej nauki. Dyrekcja zgłosiła mnie do Izby Rzemieślniczej, abym mógł uzyskać tam kwalifikacje czeladnika w zawodzie introligatorskim. Chciałbym też w przyszłości podjąć zaoczną naukę w technikum.

— Jak z perspektywy czasu ocenił pan decyzję podjęcia pracy bez wyuczonego zawodu?

— Nie była ona słuszną, ponieważ lepiej i pełniej można rozwijać swoje zdolności i zainteresowania w szkole. Tylko trzeba umieć ją wybrać, a to nie zawsze jest takie proste. Natomiast podjęcie pracy uważałem za obowiązek, przede wszystkim względem siebie, a później już doszła do tego chęć samokształcenia.

— Czy czas wolny od pracy poświęca pan w zupełności na naukę?

— Nie. Dużo czasu spędzam z kolegami w Młodzieżowym Klubie Kultury i Sportu na Dębcu, gdzie uprawiamy sport i organizujemy potańcówki.

Wiesław Mosiężny jest zado-

wolony ze swej pracy i zawodu, będzie dalej podnosił swoje umiejętności. Zrezygnował ze szkoły zawodowej, ale drugą szansą — naukę zawodu przez OHP — wykorzystał, stając się pełno wartościowym i cenionym pracownikiem. Młodych, którzy podobnie jak on podążyli tą drogą, jest więcej. Tylko czy wszędzie ich współyżycie z resztą załogi i kierownictwem zakładu układa się tak dobrze, jak w Wielkopolskich Zakładach Wyrobów Papierowych w Poznaniu?

Notował:

RYSZARD BIALIK

Śląski Ośrodek Techniki Medycznej

Powolany przed trzema laty w Zabrzu Śląski Ośrodek Techniki Medycznej opracował już wiele udanych, precyzyjnych urządzeń, które służą lekarzom. Specjalnością ośrodka są aparaty do tzw. intensywnego nadzoru i reanimacji kardiologicznej. Wykonano ich dotychczas 140 sztuk. Bada się nimi pracę serca, puls, temperaturę i ciśnienie. Ze staw urządzeń stanowią kardiomonitor, kardiograf, termometr, termistorowy i miernik ciśnienia tętniczego krwi. Ich duża zaleta jest precyzyjność i niezawodność działania, a także prostota, zmniejszenie kosztów, pozwalająca na dowolne łączenie ze sobą poszczególnych aparatów zależnie od potrzeb i stosowania zarówno do badań pojedynczego pacjenta jak i na salach zabiegowych. Opracowanie i produkcja tych urządzeń jest dziełem młodych specjalistów ośrodka.

Prowadzone są także prace nad automatyzacją tzw. subtelnej analizy parametrów fizjologicznych. Przechodzi badania analizator arytmii (EKG). Od przyszłego roku ośrodek rozpocznie produkcję urządzeń systemu „Sanokard” w ścisłej współpracy z Centralnym Biurem Sprzętu Medycznego i Zakładów „Famed” w Łodzi i Żywcu. Będzie to rodzina przyrządów z zakresu intensywnego nadzoru, tj. stymulatory pracy serca i defibrylatory umożliwiające zabiegi kardiowersyjne.

Osobną grupę stanowi aparatura psychometryczna do trudnych badań psychologicznych, którym poddawani są np. piloci i ludzie obsługujący skomplikowane nowoczesne urządzenia w różnych gałęziach gospodarki. Jeden z tych aparatów daje możliwość ułożenia ponad 200 programów badań. W światowej technice medycznej nie ma on swego odpowiednika. Prezentowany na wystawach m. in. w Paryżu, Nowosybirsku i w NRD wzbudził ogromne zainteresowanie specjalistów.

W latach najbliższych zabrzański ośrodek poważnie się rozwinię. Produkować się tu będzie 3 grupy urządzeń: aparaty intensywnego nadzoru i terapii kardiologicznej, psychomotoryczne oraz poszukiwana w świecie specjalistyczna aparaturę laboratoryjną do pomiarów parametrów krwi. Będzie to aparatura elektroniczna kontrolno-zapobiegawcza do przeprowadzania badań diagnostycznych z systemem przetwarzania danych oraz urządzenia m. in. do badania czynności mózgu. (PAP)

PKS dla Dzierżoniowa



W Dzierżoniowie (woj. wrocławskie) oddano w tych dniach do użytku nowy dworzec PKS. Wybudowany kosztem 7 mln złotych należy do najbardziej funkcjonalnych i najnowocześniejszych na Dolnym Śląsku.

CAF — fot. Hawałej

Watykan wobec bezpieczeństwa i współpracy europejskiej

Uczestnictwo najwyższego zwierzchnictwa Kościoła rzymsko-katolickiego w polityce międzynarodowej ma specyficzny charakter. Kościół rzymski dysponuje bowiem (jako jedyny spośród innych Kościołów i wyznań religijnych) własnym państwem, mieszczącym się w Watykanie, zwanym Stolicą Apostolską. Państwo to utrzymuje stosunki dyplomatyczne z kilkudziesięcioma rządami, jest wyposażone w Sekretariat Stanu i Radę do spraw Publicznych Kościoła, zajmujące się działalnością dyplomatyczną.

Wpływu współczesnej dyplomacji papieskiej na bieg wydarzeń międzynarodowych nie należy przeceniać, jest on nieporównanie mniejszy niż w ubiegłych stuleciach, kiedy to z państwem papieskim musiała się liczyć największa potęga. Z drugiej strony nie można i dzisiaj nie doceniać pewnej roli odgrywanej przez Watykan w polityce światowej, zwłaszcza w takich układach rzeczy, w których religijne i moralne oddziaływanie Kościoła są w mniejszym lub większym stopniu uwzględniane przez polityków. Przy tym, jak uczy doświadczenie, moralny i religijny autorytet Kościoła może być wykorzystywany do różnych celów, może mieć znaczenie pozytywne, lub negatywne.

Dla nikogo nie może być rzeczą obojętną, jakie są kierunki polityki watykańskiej; a uległy one w ostatnim kilkunastoleciu zasadniczym zmianom. Do pontyfikatu Piusa XII włącznie dyplomacja watykańska była jednoznacznie zaangażowana po stronie Paktu Atlantycznego i z pozycji prawicy politycznej, nierzadko skrajnej, atakowała państwa socjalistyczne i ruchy lewicowe.

Po śmierci Piusa XII, w 1958 roku ster rządów w Kościele objął Jan XXIII, zapoczątkowujący nowy kurs w polityce watykańskiej. Stolica Apostolska wycofuje się z jednostronnych zaangażowań, wkracza na tory neutralizmu, akceptuje ideę pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Ta postawa najbardziej wyrazistą znalazła w encyklice Jana XXIII „Pacem in terris”, ogłoszonej w roku 1963 oraz w przemówieniu Pawła VI, wygłoszonym w 1965 roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku.

Wraz z zapoczątkowaniem polityki neutralistycznej, Watykan zmienia stosunek do

państw socjalistycznych, okazując wobec nich ugodowość, dążąc do porozumienia z nimi. Pierwszym państwem wspólnoty socjalistycznej, z którym Stolica Apostolska podpisała porozumienie — już we wrześniu 1964 r. — była Węgierska Republika Ludowa. Porozumienie to utworzało drogę do normalizacji stosunków kościelno-państwowych na Węgrzech. W czerwcu 1966 r. Watykan zawarł porozumienie z Jugosławią, w następstwie którego w 1970 r. oba państwa zawarły stosunki dyplomatyczne. Poprawie uległy stosunki watykańsko-radzieckie, czego wyrazem było m. in. spotkanie Pawła VI z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym — w styczniu 1967 r. Wydarzeniem najważniejszym w stosunkach polsko-watykańskich było dostosowanie administracji kościelnej w Polsce zachodniej i północnej do zachodniej granicy naszego państwa — na mocy decyzji Pawła VI z czerwca 1972 roku.

Zgodnie z nowym kursem swej polityki Watykan poparł ideę europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Apel budapeszteński, ogłoszony przez państwa Układu Warszawskiego, wzywający dowołania konferencji, przesłany został do wszystkich państw europejskich, w tym również do Watykanu — w marcu 1969 roku — za pośrednictwem ambasady węgierskiej w Rzymie. W maju tegoż roku rząd fiński przedstawił z kolei Stolicy Apostolskiej memoriał na temat projektu konferencji, przekazywany jednocześnie wszystkim zainteresowanym krajom.

W odpowiedziach na wymienione dokumenty Stolica Apostolska ustosunkowuje się przychylnie do projektu zwołania konferencji, nie zapowiadając jednak zrazu swego w niej udziału, ponieważ „biorąc pod uwagę swoją niezależność, również na płaszczyźnie międzynarodowej, chce pozostać i pozostanie obca wobec spraw ziemskich między państwami oraz wobec kongresów międzynarodowych na ten temat, chyba, że strony przeciwnie, w zgodny sposób, odwołają się do jej pokojowej misji”.

Kiedy jednak Finlandia zaproponowała zorganizowanie w Helsinkach konferencji przy-

gotawczej przed konferencją europejską, Watykan wyraził zgodę na delegowanie doń swego przedstawiciela. Paweł VI zakomunikował to prezydentowi Finlandii, Kekkonenowi, podczas spotkania w Rzymie — 6 lutego 1971 roku.

Zgodnie z tą decyzją, w konferencji przygotowawczej w Helsinkach, która obradowała w listopadzie i grudniu 1972 roku, uczestniczył przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, w osobie pronuncjusza J. Zabkara. Delegat watykański wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Stolica Apostolska gotowa jest oferować swą współpracę za każdym razem, gdy będzie to możliwe, aby nasze konsultacje mogły szybko doprowadzić do sformułowania wspólnych konkretnych i zadowalających dla wszystkich propozycji. Ponadto delegat Stolicy Apostolskiej będzie szczególnie zaszczycony i szczęśliwy, jeśli w pewnych okolicznościach będzie mógł — w ten czy inny sposób — przyczynić się do zbliżenia i uzgodnienia rozbieżnych poglądów w duchu współpracy, charakteryzującej nasze konsultacje”.

Oznacza to, iż Watykan chce w sposób konstruktywny przyczynić się do pogłębienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

STANISŁAW MARKIEWICZ

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Marian Malinowski — „Geneza PPR” (od rozwiązania KPP do utworzenia nowej partii). KiW, str. 337, 60,— zł.

PRAWO

„Orzecznictwo naczelnych organów administracji państwowej”. Wyd. Prawnicze, str. 313, 25,— zł.
Barbara Kunicka-Michalska — „Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym”. Wyd. Prawnicze, str. 217, 30,— zł.
Andrzej Cieślak — „Poradnik młodego pracownika”. IW CRZZ, str. 129, 8,— zł.

MILITARIA

Stanisław Feret — „Polska sztuka wojenna 1918—1939”. Wyd. MON, str. 445, 65,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Andrzej Perepeczko — „Opowieści z masy”. WM, str. 163, 15,— zł.

50 dolarów czyli 50...centów

Pojadę do Poznania kupić dolary albo bony PeKaO oświadczył domownikom 75-letni Władysław G. z wioski K. I pojechał nie zważając na trud podróży, ani na ryzyko określone paragrafami. Kiedy znalazł się w Poznaniu, pod ekspozycją Banku PeKaO, usłyszał z ust młodego człowieka beceremonialne pytanie:

— Sprzedaje pan bony?
— Sam chciałbym kupić — westchnął Władysław G.
— Młodzieniec natychmiast zmienił front transakcji:
— Mogę panu sprzedać bon 50-dolarowy za 5200 złotych.
— Wezmę...
— No to szybko, bo dużo ludzi się tu kręci...

Władysław G. rzucił okiem na bon trzymanym przez kontrahenta tak, że tuż obok palca widniała liczba 50. Kiwnął głową, schował bon, uważnie odliczył 5200 złotych.

Kilkadziesiąt minut później na dworcu, chcąc nacieszyć oczy Władysław G. wyciągnął bon i zaczął go oglądać. Nagle oślepiał. 0,50 dolara — widniało na sówce opłaconym nabytku.

Łatwo się domyśleć, że waluciarz pokazując bon zakrył palcem zero przed cyfrą „5” i w ten sposób „zmienił” wartość bonu z 0,50 dolara (50 centów) na 50 dolarów. Ta prosta sztuczka kosztowała Władysława G. — 5200 zł, a jego 23-letniego kontrahenta Zbigniewa Czechelskiego — rok pozabawienia wolności i 5000 zł grzywny.

Kilka spraw, rozpatrzonych w 1972 roku przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, świadczy, że na dudka dają się wystrychnąć również tacy, którzy w tajemnicach nielegalnego skupu dolarów i bonów są obeznani znacznie lepiej od Władysława G. Owi niemal znawcy placą nieraz kilkadziesiąt tysięcy złotych za... Ale od epilogu nie rozpoczynamy relacjonować wydarzeń, których negatywny mi bohaterami byli Henryk Baranowski z Piły i współoskarżeni — również w tym mieście zamieszkalni na stałe (jeśli nie liczyć okresów spędzonych w różnych zakładach karnych).

Baranowski i Kalo Łakatosz poznali się w r. 1967 właśnie w więzieniu, a w 1968 roku utworzyli coś w rodzaju spółki. K. Łakatosz i jego bracia

czierpiąc z bliżej nieustalonego źródła dolary postanowili przekazywać je w celu sprzedaży Baranowskiemu. Na początek świeżo upieczony pośrednik otrzymał dwa banknoty, na których widniały liczby 100, a nadto wskazówkę: idź do kienownika sklepu spożywczo-przemysłowego w S. w powiecie Trzcianku.

Kierownik okazał się człowiekiem bywałym. Propozycja Baranowskiego ani go obu rzyła, ani zdziwiła. Smętnie oświadczył, że nie ma pieniędzy. Poradził udać się do Mariana J. właściciela prywatnej piekarni. Informacja była bezbłędna. Marian J. natychmiast wykazał zainteresowanie ofertą Baranowskiego („sprzedam 200 dolarów”), a także pełną wypłacalność. Pośrednik zainkasował 21 000, w tym 1000 dla siebie.

Kilkanaście dni później zasoby dewizowe piekarni powiększyły się o dalsze 4 banknoty USA, natomiast jego kolekcja biletów NBP została znacznie zredukowana. Ubytek wyniósł 42 000 złotych. Dwa były dla Baranowskiego, reszta dla Łakatoszów.

Chwilowy zastój w interesach Baranowski wykorzystał na przepięcie pieniędzy uzyskanych za pośrednictwo. Kończył właśnie to robić — w barze „Pionier” w Pile — kiedy zjawił się Ludwik Łakatosz i zlecił: — Sprzedaj 300 dolarów i dwa bony 50-dolarowe.

Tym razem transakcja przebiegała opornie, gdyż Marian J. stwierdził, że stać go jedynie na kupno 1 banknotu za 10 500 złotych. Szukając nabywcy pozostałych walorów dewizowych Baranowski i jego kompan Zbigniew Marszałkowski, dotarli do Myśliborza. Tam przed Antonim R. Marszałkowskim zgał im, że ma na sprzedaż dolary i bony, które jego brat — marynarz przywiózł z Gdyni. Święta prawda — potakiwał Baranowski. Po targu Antoni R. wypłacił 23 000 złotych.

— Czy warto przekazywać tę kwotę Łakatoszom? — zadali sobie pytanie pośrednicy i odpowiedzieli na nie przecząco. W związku z tym postanowili zrobić większe zakupy. Nabyli jednak tylko zegarki i sandały. Na tym się skończyło, bo zmęczeni wędrówką po sklepach i odczuwając nieznosną suchotę w gardłach wstąpili na jednego. Poprawili go kilku-

nastoma „głębszymi”. Baranowski odzyskawszy przytomność stwierdził, że kieszeń, w której przed libacją miał około 20 tysięcy, jest pusta. Oznaczało to rozwiązanie ze skutkiem natychmiastowym „umowy (między Łakatoszami a Baranowskim) o pracę”.

Marszałkowskiemu, który też sprzeniewierzył się Łakatoszom, los odplacił pięknym za nadobne. — Mam 200 dolarów — powiedział Marszałkowski i pokazał 2 banknoty na handlowym spotkaniu w Pile z Rudolfem Hartmanem wywołując jego rosnące zainteresowanie. W końcu obrazło się ono w kradzież: Hartman wykorzystując niewagę Marszałkowskiego wyjął mu z kieszeni oba banknoty, po czym jeden z nich od ręki sprzedał.

Chęć szybkiego i łatwego wzbogacenia się była wspólną cechą tych, którzy sprzedawali dolary i tych, którzy je nabywali. Łatwo zatem wyobrazić sobie rozpacz jednego z nabywców — Antoniego R. (z Myśliborza), który wkrótce po transakcji stwierdził, że kupione za 23 000 zł — dolary i bony są podrobione.

W postępowaniu karnym ekspert NBP orzeknie to samo. Dokładniej mówiąc, ustali, że dostarczone przez Łakatoszów 100-dolarówki zostały podrobione z banknotów o wartości nominalnej 2 dolarów, a bony 50-dolarowe — z bonów o wartości nominalnej... 50 centów.

Baranowski i Marszałkowski byli bezwiednymi oszustami, bowiem dopiero od Antoniego R. dowiedzieli się, że dolary są „lewe”. Główny nabywca — Marian J. jeszcze później — bo w śledztwie — przekonał się, że kupił bezwartościowe banknoty za kilkadziesiąt tysięcy złotych!

Wszyscy wymienieni tu kontrahenci stanęli przed Sądem, by ponieść odpowiedzialność konsekwencje swoich nielegalnych transakcji. Jednakże na Mariana J. i Antonim R. łamanie prawa zemściło się już w chwili ubijania dolarowych interesów, pozornie korzystnych, a w rzeczywistości — powodujących znaczne straty materialne. Tak właśnie bywa, kiedy chciwość bierze górę nie tylko nad lojalnością obywatelską, ale także nad przecznością i sceptycyzmem.

MICHAŁ ŁUCZAK

FILM Miłość zrezygnowana

trzymamy na tę sprawę nieco podejrzliwie od samego początku, albowiem coś za dużo w tej historii eksponowania seksu, a za mało (właściwie wcale) uczuć subtelniejszych, lecz trwałych: przyjaźni, przywiązania, troski o kochanego człowieka, oddania, gotowości rezygnacji ze swoich upodobań na rzecz partnera. Więc po pewnym czasie Adam oczywiście wraca do swoich kociaków, Ewa natomiast poznaje studenta Marka, który ofiarowuje jej miłość pełną poezji (dosłownie i w przenośni), miłość z kolei seksu pozabawioną.

I tu właściwie powinien film się zakończyć. Oboje rozczarowali się do siebie, oboje nie znaleźli tego, czego szukali. Była tak w życiu? Bywa. Aż tu nieoczekiwanie Adam po wstrzą-

sie spowodowanym śmiercią przyjaciela w wypadku samochodowym, w którym sam także brał udział, wraca do Ewy a ta przyjmuje go bez zastrzeżeń. Utrzymuje jednak nadal kontakt ze swoim poetyckim studentem...

Twórcy zaprezentowali nam... model miłości zrezygnowanej, sytuację przewrotną, której praw dopodobieństwo musiałoby znaleźć potwierdzenie w znakomitej reżyserii i grze aktorskiej. Jednakże ani jedno ani drugie nie sprostowało sytuacji. Widz pozostaje wobec zagmatwanych sytuacji chłodny, niezaangażowany.

Ekspozycja nagości — przy całym braku właściwego klimatu uczuciowego filmu — nie może sama przydać „Anatomii” ciepła.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



„ANATOMIA MIŁOŚCI”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Ireneusz Iredyński. Reżyseria: Roman Załuski. Zdjęcia: Janusz Pawłowski. Wykonawcy: Ewa — Barbara Brylska, Adam — Jan Nowicki, student Andrzej — Marek Frąckowiak, matka Ewy — Bogdana Majda i inni.

Pisząc niedawno o filmie Morgensterna „Trzeba za bić tę miłość” poczyniłem uwagę, że jest to rzadki przypadek w naszej kinematografii filmu poświęconego wyłącznie miłości. A oto mamy już drugi taki film, bezpośrednio po tamtym. Ciekawa konfrontacja założeń, pomysłów i realizacji. Tam mieliśmy wyekspozowaną na pierwszy plan miłość nastolatków, która nie ma warunków na pełnię przeżycia. Jest to gorzka miłość, którą trzeba odrzucić, gdy przeżyje jej ten sposób.

Tutaj Załuski („Kardiogram” i „Zaraza”) proponuje nam zastanowić się nad miłością ludzi dojrzałych, życiowo ustabilizowanych, którzy też rozglądają się wokół w poszukiwaniu partnera miłości, być może ostatniej w życiu. I oto znajdują się. Ona (Ewa) świeżo owdowiła malarką, z pozostałym po 7-letnim małżeństwie uczuciem rozczarowania. On (Adam) dobrze prosperujący architekt, przystojny i mający powodzenie u kobiet. No i umiemy z tego powodzenia korzystać.

Ale oto nadochodzi ta para miłość nagle i wszechogarniająca, coś, na co się czeka nieraz całe życie, a wielu nie doczeka się tego nigdy. Tak nam to sugerują twórcy filmu, ale my pa-

Poolimpijski

Tak więc rozpoczęliśmy rok 1973. Rok, w którym czekają nas nowe emocje sportowe. Olimpiady w Sapporo i Monachium przeszły do historii. Będziemy je nieraz jeszcze wspominać, analizować rezultaty, szukać przyczyn porażek, ale kibic sportowy ma to do siebie, że wciąż zakłonił jest nowych przeżyć oraz zwycięstw swoich pupilów i woli raczej patrzeć w przyszłość niż oglądać się za siebie.

Zresztą samo życie i... konkurencji zmuszają nas do nieustannego wybiegania myślą naprzód. Wzrost poziomu we wszystkich konkurencjach i dyscyplinach sportowych, spowodował gwałtowne obniżenie wieku, w którym młodego chłopca czy dziewczynę rozpoczyna się przygotowywać do osiągania wielkich wyników. Jeszcze nie umilkły ostatnie oklaski na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium a już naukowcy, trenerzy, działacze rozpoczęli przygotowania do następnych Igrzysk w Montrealu, gdzie odbędzie się letnie igrzyska. W 1976 roku tradycyjnym zwycięzcom przeprowadzone zostaną również igrzyska zimowe, ale gdzie... się odbędzie o tym zadecyduje dopiero Międzynarodowy Komitet Olimpijski w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Do 15 stycznia br. MKOI przyjmuje zgłoszenia kandydatów poszczególnych miast. Bez względu jednak na miejsce, gdzie walczyć będą najlepsi narciarze, łyżwiarze i saneczkarze świata, już dzisiaj wiadomo, że na zimowe i letnie Olimpiady roku 1976, walka o medale będzie równie zacięta jak w Sapporo i Monachium. I dlatego rok 1973, który jednocześnie pierwszym w wysiłku po kolejne medale olimpijskie.

Sportem numer 1 w 1973 roku, będzie niewątpliwie piłka nożna. I nie tylko dlatego, że Wielkopolska ma swego przedstawiciela w gronie najlepszych drużyn krajowych, ale przede wszystkim z uwagi na eliminacje do mistrzostw świata. Reprezentacja Polski już niejednokrotnie ubiegająca się o prawo startu w finałowej szesnastce, ale bez powodzenia. Po zdobyciu złotego medalu olimpijskiego, nasze apetyty wzrosły bardzo mocno i chociaż przeciwników w grupie eliminacyjnej mamy silnych: Anglię i Walię, to na pewno nasi piłkarze nie stoją na straconej pozycji. Piłkarzy angielskich znamy doskonale. Oglądaliśmy ich kilka razy w kraju a ponadto telewizja w ostatnich latach wielokrotnie prezentowała nam najlepsze drużyny i sama reprezentację Anglii. W żadnym przypadku nie można lekceważyć takiego przeciwnika, jesteśmy dalecy od tego, jednak nie zapominać, że i nasi piłkarze poczynili w ostatnich latach spore postępy. Bądźmy po prostu optymistami.

Na naszym wielkopolskim i poznańskim podwórku, w dalszym ciągu emocjonować się będziemy występami Lecha, grającego zespołów koszykówki i piłki ręcznej, kolarskim Wyścigiem Pokoju, którego trasą znowu przebiega przez Ziemię Wielkopolską. Będziemy też organizatorami III Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży — imprezy, która nie bez powodu nazywa się olimpiadą polskiej młodzieży. Do Poznania i kilku innych ośrodków w województwie, jadą reprezentanci dziesiątków tysięcy młodych sportowców z całego kraju i na ich przyjęcie musimy się dobrze przygotować.

MACIEJ STABROWSKI

V Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Na obozach i zimowiskach trenują reprezentanci Wielkopolski

Tegoroczna zima jest okresem szczególnej aktywności dla Szkolnego Związku Sportowego. Na początku marca odbędzie się bowiem finały V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zawody te po raz pierwszy otrzymały rangę mistrzostw Polski młodzików i młodszych juniorów.

Finały poprzedzone zostały cyklem eliminacji na różnych szczeblach, poczynając od szkoły. Na niższych szczeblach są one bodźcem do stworzenia warunków, w których każdy uczeń powinien mieć możliwość uczestniczenia w sezonie zimowym, w różnego rodzaju grach i zabawach na śniegu.

Igrzyska przeprowadzone będą w kilku grupach. W dniach 18-21 lutego w Augustowie i Goldapi odbędzie się mistrzostwa szkół podstawowych i ponadpodstawowych (roczniki 1960 i młodszy oraz 1954 i młodszy). Uczniowie szkół podstawowych uczestniczą w biegach narciarskich i łyżwiarstwie szybkim, a uczniowie szkół średnich w biathlonie. W każdej z wymienionych konkurencji walczy zespół z jednej szkoły.

Mistrzostwa młodzików (do lat 15) i juniorów młodszych (do lat 17) rozegrane zostaną w Krakowie, Zakopanem, Nowym Targu i Krynicy, w pierwszych dniach marca. Poza wymienionymi wyższe dyscypliny młodzieży i juniorów młodszych startować będą w dwu boju klasycznym, skokach, łyżwiarstwie figurowym, saneczkarstwie, hokeju na lodzie i narciarstwie alpejskim. Z wyjątkiem hokeja, dwuboju i skoków, pozostałe konkurencje rozgrywane zostaną w kategorii dziewcząt i chłopców. W zawodach młodzików i juniorów wystąpią reprezentacje województw, wyłonione w eliminacjach bez względu na przynależność klubową zawodników.

Reprezentacja Wielkopolski startująca w zimowych Igrzyskach, nie odniosła dotychczas sukcesów. Największym osiągnięciem było 12 miejsce wśród szkół podstawowych w 1968 roku w Zakopanem i w 1970 r. w Szklarskiej Porębie.

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 30. 12. 1972 r.

1. Birmingham — Ipswich 1:2, 2. Chelsea — Derby 1:1, 3. Leicester — West Ham 2:1, 4. Liverpool — Crystal Palace 1:0, 5. Manchester UTD — Everton 1, 6. Newcastle — Sheffield UTD 4:1, 7. Norwich — Manchester City 1:1, 8. Southampton — Coventry 2:1, 9. Stock — Arsenal 0:0, 10. Tottenham — Wolverhampton 1, 11. Wes Bromwich — Leeds 2, 12. Brighton — Blackpool 1:2, 13. Burnley — Fulham 2:2.

Mecze w pozycji 5, 10 i 11 zostały przełożone. Wynik zastępczy został ustalony na podstawie losowania, zgodnie z paragrafem 20 regulaminu totalizatora piłkarskiego.

Na tych ostatnich zawodach złoty medal zdobyły dziewczęta ze szkoły podstawowej z Dolna, w „Błękitnej sztafecie”, wieloboju łyżwiarstkiem. Również i w tym roku barwy województwa reprezentować będą łyżwiarze z Dolna. Aktualnie około czterdziestu uczniów „szlifuje” formę na zimowisku w tym mieście.

W konkurencjach narciarskich i saneczkarstwie, wzorem lat ubiegłych wystąpią uczniowie szkół powiatu chodzieskiego i czarnkowskiego, jako że tam mamy najlepsze warunki do uprawiania tych konkurencji. W Szkole Podstawowej nr 1 w Chodzieży i nr 2 w Czarnkowie, od kilku lat prowadzone są klasy sportowe w tych dyscyplinach. Ponad 80 osób z tych klas przebywa obecnie na zimowiskach w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, dla reszty zorganizowano obozy na miejscu. Mimo zabezpieczenia dobrych warunków bytowych i treningowych w tych miejscowościach (oczywiście są lodowiska), przydałoby się trochę śniegu, czekają nań z utęsknieniem narciarze i saneczkarze.

Pewne nadzieje na sukcesy wiążemy ze startem hokeistów. Grupa sześciu chłopaków z terenu Poznania, trenuje pilnie już od dłuższego czasu na „Bogdanca”. Zawodnicy MKS-u Września

Bieg sylwestrowy w Sao Paulo

Aktorem ogromnej sensacji sportowej szczytu 1972 r. stał się weteran biegaczy kolumbijskich 31-letni Victor Mora. Na starcie tradycyjnego biegu sylwestrowego w Sao Paulo stanęło 197 zawodników a wśród nich 41 biegaczy zagranicznych reprezentujących 25 państw ze zdobywcą złotego medalu olimpijskiego na 5 i 10 km na olimpiadzie w Monachium, uznanym za najlepszego sportowca Europy w dorocznym plebiscycie PAP — Finem Lasse Virenem.

Sensacyjny zwycięzca Victor Mora narzucił od startu bardzo ostre tempo i z miejsca objął prowadzenie nie oddając go do końca. Uzyskał on na trasie liczącej 8,5 km rekordowy czas 23.24 min. Wzdłuż trasy znalazło się ponad 80 tys. widzów gorąco, z właściwym południowemu temperamentem zagrzewając do walki biegaczy. Ponad 300 policjantów utrzymujących porządek na trasie z trudem dawalo sobie radę.

A oto 10 najlepszych biegaczy w tym biegu:
1. Mora (Kolumbia) 23.24,2
2. Perez (Meksyk) 23.26,2

Wojciech Fortuna dziesiąty w Garmisch Partenkirchen

Po niezbyt udanym występie polskich skoczków w pierwszych zawodach turnieju 4 skocznicy w Oberstdorfu, drugi ich występ, który miał miejsce na olimpijskiej skoczni w Garmisch-Partenkirchen, wypadł już lepiej.

W konkursie dominowali świetnie przygotowani skoczkowie NRD. Mistrz olimpijski Wojciech Fortuna po pierwszej kolejce skoków znajdował się na 7 pozycji. Wywalczył on ostatecznie dobre 10 miejsce, pozostawiając w pobitym polu wielu znanych zawodników. Bobak, Janik i Tajner walczyli bardzo ambitnie.

Podobał się Bobak, który uzyskał skoki długości 86 i 84 m, dobrze skakał również Tajner — 82 i 81,5 m. Wojciech Fortuna, który w pierwszym skoku uzyskał odległość 90 m i notę 108,1, w drugim skoku był wyraźnie słabszy. Zarówno odległość (85,5 m) jak i techniczne wykonanie skoku nie były najwyższej jakości, ale z czołwki jedynie Czechosłowak Lidek, Rainer Schmidt (NRD) i Boczkow (ZSRR) mieli drugie skoki dłuższe od pierwszego, pozostali skakali słabiej.

A oto wyniki:
1. R. Schmidt (NRD) 229,1 pkt.
2. G. Kampf (NRD) 222,4 pkt.
3. J. Lidek (CSRR) 217,3 pkt.
4. M. Wolf (NRD) 216,8 pkt.
5. J. Danneberg (NRD) 215,0 pkt.
6. H. Glass (NRD) 214,6 pkt.
7. W. Steiner (Szwajc.) 214,5 pkt.
8. S. Boczkow (ZSRR) 212,7 pkt.
9. H. Itagaki (Japonia) 209,5 pkt.
10. W. Fortuna (Polska) 208,4 pkt.

Pozostali Polacy zajęli dalsze miejsca.
Kolejny 3 konkurs odbędzie się 3 bm. w Innsbrucku (Austria).

wyjechali natomiast do Gorzowa. Właśnie zawodnicy tego klubu i HKS Bogdanka, stanowiąc będą trzon reprezentacji hokejowej.

Trudno oceniać szanse reprezentantów Wielkopolski w zbliżających się Igrzyskach. Rozpoczęliśmy walkę z dość odległych pozycji, widoczny jest jednak stały postęp. Pozytywnym zjawiskiem jest także coraz większe zainteresowanie sportami zimowymi w szkołach. A to, przy wzrastającej randze sportu szkolnego, daje szanse na przyszłość. (zb)

Zimowe Igrzyska Olimpijskie 1976

Jak podała wiadomości przedstawiciel MKOI, 7 krajów wyraziło gotowość organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1976 r. Są to: Francja, Austria, Włochy, Kanada, USA, Szwecja i Szwajcaria.

Igrzyska zimowe 1976 miały odbyć się w Denver (USA) ale mieszkańcy tego miasta w powszechnym referendum wypowiedzieli się przeciwko organizowaniu na ich terenie olimpiady.

Oto miasta zgłoszone w MKOI: Grenoble (Francja), Innsbruck (Austria), Cortina d'Ampezzo (Włochy), Vancouver (Kanada), Sion (Szwajcaria), Aare, Falun, Goeteborg, Sztokholm (Szwecja), Lake Tahoe, Squaw Valley i Haerlen Valley (USA). (PAP)

Tenis

Mistrzostwa Australii

Finałowe spotkania w grach pojedynczych kobiet i mężczyzn mistrzostw Australii przyniosły rezultaty w grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Margaret Court zwyciężając w finale koleżankę Ewonne Goolagong (obydwie Australie) 6:4, 7:5.

Mistrzem w grze pojedynczej mężczyzn został Australijczyk John Newcombe, który wygrał w finale z reprezentantem Nowej Zelandii Onny Parunem 6:3, 6:8, 7:5, 6:1.

Sklep z mrożonkami przy ulicy Ratajczaka 36 poleca pełen asortyment mrożonek mącznych, owocowych i warzywnych

Zapraszamy do zakupów

9952-K1

KOMBINAT PGR GLUCHOWO

Ferma Kaczek w Piotrowie, pow. Kościan

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I PRZEDPŁATY

NA DOSTAWĘ PISKŁĄT

w dniach od 1. II. 1973 r. do 30. X. 1973 r.

Zamówienia przyjmujemy

do 1. II. 1973 roku — na każdą ilość piskląt.

2140-K2

Praca Nauka

Pomoc do dzieci potrzebna. Goplańska 5a (Osiedle Warszawskie). 33179g

Pomoc do dziecka potrzebna. Urbanowska 22 m. 4. 33221g

Kierowca I kat. przyjmie pracę na taksówce lub inym samochodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33235g.

Przyjmę ucznia. Stolarnia — Nowowiejskiego 21. 33239g

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. Dwie osoby dorosłe i 1 dziecko dwuletnie. Zgłoszenia. T. Głpka, Poznań, Wybickiego 10 m. 5. 33246g

Pilnie poszukuję opiekunki do 4-letniego dziecka. Zgłoszenia codziennie po godz. 16. Osiedle Wielkiego Października 15L m. 120. 33270g

Potrzebni pracownicy na stałe: kucharze, kucharki, pomoce kuchenne. Przyjeżdżnym mieszkaniem zapewnione. Kiekrz, Restauracja „Pod Białym Złotem”. 33273g

Przyjmę ucznia. Warsztat instalacyjny. Poznań — Kwiatowa 13. 33305g

Uczniów w zawodzie zduna, i robotnika przyjmę. Ul. Głogowska 113 m. 2. 33395g

Przyjmę zaraz panią do pracy na probostwie w mieście powiatowym. Warunki bardzo dobre, dom nowy, dwie osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 976p.

Panią potrzebną zaraz do szycia ręcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32948g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Oddzielny pokój. Aleja Wielkopolska 11. 33376g

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. Szamarskiego 21 m. 7. 33197g

Profesor licealny, udziela lekcji matematyki w zakresie techników, liceów i pierwszego roku studiów. Reya 4 m. 4, telefon 433-12. 33277g

Profesor licealny, udziela lekcji matematyki w zakresie techników, liceów i pierwszego roku studiów. Reya 4 m. 4, telefon 433-12. 33277g

Kupno Sprzedaż

Kupię szafę kombinowaną dużą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33242g.

Kupię starą tacę metalową, świecznik oraz inne przedmioty antyczne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33287g.

Kupię stary szafkowy bu do podróży oraz zegarek kieszonkowy repetier wydzwanający godzinę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33288g.

Maszynę do pisania kupię. Oferty z podaniem ce-y „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33299g.

Sprzedam 2 maszyny do wiarskie dwupytowe, grubość 6 i 10, taksometr Poltax. Kołtāja 108 — Dębica. 33112g

Szafę 3-drzwiową, pralkę, maszynę do szycia, wannę omywaną — sprzedam. Poznań, Szamarskiego 12 m. 11, godz. 10-15. 33172g

Aparaturę nagłaśniającą marki Echoletta (NRF), wzmacniacz M-120, kamera pogłosowa, 2 kolumny głośnikowe LE-4, 4 mikrofony marki SHURE ze statywami, komplet kabli oraz futerały — sprzedam. Spółdzielni. Telefon 522-00. 33111g

Sprzedam wzmacniacz 10 W, kolumnę, tranzystory mocy. Koronna 3 m. 23 (Winiary). 33128g

Modne męskie ubranie, na wzrost 172-175 cm rappa — sprzedam. Telefon 647-66, po 20. 33134g

Pieczęć trocinaki, różne wielkości, wykonuje warsztat Poznań — Antoninek, ul. Bałtycka 4. 33140g

Sprzedam komplety orzeceń Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej i Karnej za lata ubiegłe oraz Księgę Przysłów Polskich. Zgłoszenia: Andrzej Perz Gniezno, ul. Kilińskiego 9. 33175g

Sprzedam kożuch męski, nowy, duży, rozmiar. Luboń 3, Czerwonej Armii 67. 33205g

Futro nowe, czarne łapki karakulowe — sprzedam. Głogowska 96 m. 3. 33224g

Sprzedam meble gabinetowe z gruszy, rocznik 1953. Oferty tel. 422-72, po godzinie 16. 33191g

Sprzedaję sadzonki pomidorów. Janina Jagura, Poznań, ul. Giżycka 1. 33267g

Sprzedam spawarkę wiro- wa 300 Amper Poznań, ul. Leonarda 9, od godz. 17. 33193g

Sprzedam maszynę słup- kową Poznań, Winiary, Zegockiego 16. 33266g

Kafelki białe sprzedam. Telefon 67-18-58. 33259g

Sprzedam meble kuchenne tradycyjne. Zygmanowska, Poznań, Hetmańska 5 m. 3, po godz. 16. 33271g

Sprzedam palnik na ropę (szwedzki). Tel. 219-63. 33313g

Siał żebrowana Ø 14, akermany 18 — sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33310g

Sprzedam zbiornik hydro- forowy 300 oraz rury kanalizacyjne żelwne na dom jednorodzinny. Adamowicz, Poznań, Palacza 74. 33063g

Sprzedam okazjynie bluzeczko jasne, płaszcz skórzany damski, marynarkę męską skórzaną i nową zamową wiatrową skórzaną męską. Wiadomości: telefon 67-34-64. 33349g

Samochody

Syrena, Trabant — kupię. Telefon 600-03, od 16.30. 33129g

Skodę 1102, w bardzo dobrym stanie, z zapasowymi częściami i silnikiem, sprzedam. Gdynia, telefon 27-07-83, po 16. 33167g

Sprzedam snopowiązałkę konna, Zuka oraz Wartburga nowego. Nowawieś Król, pow. Września Henryk Topolewski. 33294g

Trabant, Syrena, Wartburg — specjalistyczny zakład PSPUW wykonuje wszelkie naprawy — Poznań — Junikowo, Grunwaldzka 70, Os. Plewiska, za torem kolejowym. Bogdan Witkowski. Obsługa szybka, fachowa i tania. 33257g

Sprzedam Stara 25 L, rok produkcji 1968, stan dobry, cena 40 tys. Telefon 465-49 godz. 17-20. 33220g

Uwaga kierowcy! Wyważanie kół samochodowych oraz montaż ogumienia, wykonuje Zakład Usługowy — Poznań, ul. Szczecińskiej 5, czynny 10-18.

Lokale

Pokój 2-osobowy, wynajmę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33121g.

Zamienię pokój (woda, gaz) oraz garaż w Środzie Wlkp — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33143g

Pani pracująca i ucząca się, poszukuje jednoosobowego, niekrepującego pokoju z c. o. na okres 4 lat (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33146g

Wynajmę pokój uczniowski średniej lub studenckiej, z możliwością udzielenia pomocy w nauce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33148g.

Zamienię 4-pokojowe, kwatery mieszkanie w Opolu (centralne ogrzewanie, 2 łazienki), na pokój z kuchnią w centrum Poznania. Zgłoszenia: Andrzej Perz, Gniezno, ul. Kilińskiego 9. 33174g

Mieszkanie M-3 wynajmę — Łazarz. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33254g.

Przyjmę panią na pokój, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33261g.

Panią pracującą na wspólny pokój przyjmę. Grochowska 20 m. 1. 33199g

Wzajemnie w dzierżawę mieszkanie samodzielne z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33280g.

Kupię własnościowe mieszkanie 1 lub 2-pokojowe w Poznaniu (balkon). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33269g.

Pani wynajmę pokój. Ul. Olszynie 8 m. 44, przy Palacza. 33272g

Wzajemnie w dzierżawę lub kupię lokal, nadający się na warsztat rzemieślniczy. Tel. 67-13-68, godziny wieczorne lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33278g.

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, poszukuje dla obcokrajowców, na dłuższy okres mieszkają, wgl. pokoi w willowych umeblovanych o wysokim standardzie, najchętniej na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10206-K1.

Pilnie kupię kawalerkę lub M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33398g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1 ha. Kominek, Tarnowo Podgórne, Rokietnica 1. 33260g

Działkę budowlaną w Poznaniu, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33192g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, na terenie uzbrojonym albo rozpoczętą budowę, w rozliczeniu dam Flata 125. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33194g.

Sprzedam domek z ogródkiem przy tramwaju, cena 150.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33237g

Kupię ziemię 2500-4000 m² Szczepankowo, Spławie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33256g.

Pół domu, świetna lokalizacja — sprzedam (360.000) Gogacz, Gdynia, Oficerska 26/1. 2457-K2

Działkę 300 m kw., 19 drzew owoc., odstąpię na Ławicy, Leśna Polana. Zgłoszenia pisemne Poznań, Głogowska 137 m. 3. 33286g

Sprzedam dom w surowym stanie, 110 m², działka 1.850 m², w Ostrowie Wlkp. Wiadomości: Józef Brzeziński, poczta Bukowice 30, pow. Miłecz. 956p

Kupię domek w okolicach Poznania, do 180 tys. zł. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33298g

Sprzedam domek jednorodzinny w Szamotułach z działką 2 ha. Warunki kupna do uzgodnienia na miejscu. Maria Ku- paj, Szamotuły, Szczecińska 65. 975p

Kierownictwo Muzeum Ziemi Szamotulskiej

POSZUKUJE WYKONAWCY

spośród zakładów państwowych, uspołeczniionych i prywatnych

do wykonania remontu dachu

wraz z naprawą więźby dachowej zamku Górków w Szamotułach, ulica Świerczewskiego nr 32.

Kosztorys robót wynosi 360 tys. zł.

Blizsze szczegóły do omówienia na miejscu. 2476-K2

Sprzedam dom, garaż, ogród 2500 m², dobry punkt. Luboń 3, Rynek 11, cena 300.000 zł. Oglądać godz. 15-16. 33312g

Poznań - Podolany, willa wolnostojąca 5-pokojowa z pięknym ogrodem zaraz wolna do zamieszkania — 550.000 zł; Poznań wilka 4-pokojowa, wolnostojąca ogrodem, 400.000 — warunki mieszkanie zastępcze, 2 pokoje, kuchnia, spiesznie sprzedać Adami, Poznań, Matejki 33a. 33384g

Sprzedam okazjynie z powodu choroby dom jedno rodzinny, cały wolny z dobrze prosperującą prywatną restauracją wraz z hotelem, w mieście powiatowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 987p.

Poszukuję garażu w pobliżu Rynku Wileckiego. Tel. 334-09. 33261g

Matrymonialne

Kawaler z zawodem, bez nałogów — posiadający mieszkanie, zakład, pozna panna do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33308g.

Wdowiec, bezdzietny, lat 67, pozna wdowę lub starszą pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33241g.

Panna lat 25, wzrost 170 cm, wykształcenie średnie, zgrabna, z mieszkaniem — pozna kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33130g.

Rozwiedziony nie z własnej winy, lat 41, bezdzietny — pozna panią posiadającą gospodarstwo lub własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33399g.

Orwchom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, w wolnej w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kolec, Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii) tel. 599-21. 31396g

Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 88

MARIA CZYSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Kopanina 9. 33435g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1972 r. zakończył swoje życie w wieku 74 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat i dziadek

PAWEŁ STRZÓDKA

powstaniec wielkopolski i śląski, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Głuszyńcu.

W smutku pogrążeni żona, syn, córki, bracia, siostry i wnuki Poznań, Głuszyńska 141. 33436g

Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

PELAGIA PIOTROWSKA

I voto SZYMOWIAK z domu LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 47 m. 7. 33441g

Dnia 30 grudnia 1972 r. zmarł po długotrwałej chorobie

JÓZEF SKOTARCZAK

wiceprezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Sch” w Zaniemyślu

W Zmarłym straciłmy koleżę, przyjaciela i przelozonego, długoletniego, ofiarnego i zaangażowanego działacza spółdzielczego, odznaczonego Medalem 10-lecia PRL i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1973 roku o godz. 14 na cmentarzu w Zaniemyślu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa, Podst. Organizacja Partyjna, Zarząd Gminnej Spółdzielni, Rada Nadzorcza

Dnia 30 grudnia 1972 r. zmarła przeżywszy lat 93

z JEZUCHOWSKICH

JULIA SZONDELMAJER

była działaczka rewolucji 1905 r., odznaczona Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1973 roku (środa) o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pograżona w głębokim smutku

Warszawa — Poznań — Leszno.

RODZINA

W dniu 30 grudnia 1972 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WIKTOR ADAMCZAK

główny księgowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1973 r. (środa) o godz. 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

Luboń 1, ul. Matejki 11. 33434g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1972 r. zmarła nagle w Poznaniu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 82

JADWIGA z PACZYŃSKICH

BUCZEWSKA

I voto KLACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie.

Pograżeni w smutku

córki, syn, synowa, zięć, wnuczki i wnuki

Międzychód, ul. 17 Stycznia 61. 33432g

Dnia 31 grudnia 1972 r. zasnął w Bogu, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 85

STANISŁAW SOBKOVIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Świerczewskiego 21 m. 4. 33440g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najdroższy mąż, syn, brat, zięć i szwagier, lat 25, sp.

ANDRZEJ CHUDZICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 24. 33443g

Dnia 31 grudnia 1972 roku zasnęła w Bogu w 89 roku życia nasza najlepsza, najczulsza, bardzo kochana matczka, sp.

MARIA NEUMANN

z domu PLOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 stycznia br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pograżeni w żalobie

córki, synowie i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 19 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji na cmentarzu

33445g

W dniu 31 XII. 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

WACŁAW POLCYN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3. I. 1973 r. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

Poznań, Arciszewskiego 3 m. 10. 33446g

RODZINA

Dnia 30 grudnia 1972 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

JOANNA KOSTKA

z domu LUDWICZAK

Nabożeństwo żałobne za duszę sp. Zmarłej, odbędzie się dnia 4 stycznia 1973 r. o godz. 13 w kościele parafialnym św. Wawrzynca w Pniewach, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W imieniu rodziny

ks. Stanisław Kostka

Pniewy, ul. Dworcowa 12. 33439g

Dnia 31 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż i wujek, sp.

JAN KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pozostaje

żona z rodziną

Poznań, Łozowa 90b m. 15. 33438g

Dnia 30 grudnia 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 62 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

TEATRY
W POZNANIU

NOWY — g. 11 i 13 „Tajemniczy ogród” (przedst. zamknięte).
OPERA — g. 19 „Zemsta Niepotrzebna”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Trzy białe strzały”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Znikający punkt”; Polonia: „Anatomia miłości”.
KOSCIAN: „Solaris”.
NOWY TOMYŚL: „Woda życia”.
LESZNO: „Tylko dla orłów”.
OBORNIKI: „Przemiana”.
SREM Klubowe: „Bez wyraźnych motywów”; Słonko: „Dom wampirów”.
SRODA: „Serce to samotny myśliwy” i „Wielka wiołczuga”.
SZAMOTULY: „Spacer w wiosenym deszczu”.
WAGROWIEC: „Ucieczka”.
WRZEŚNIA: „Orzeł w klatce”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Colorado — USA”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.05 Miniatura muzyczna; 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.20 Co słychać w świecie; 8.27 Piosenka dnia i zakończenie „Poranka z radiem”; 8.30 Moto-sprawy; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Muzyka rozrywkowa; 9.30 Trzy tańce z Wielkopolski. Wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 9.40 Dla przedszkoli: „Styczińska bajka”; 10.05 „Śpiew konika polnego” — przypowieść kubańska piosenka One Ho Jorgo Cardoso; 10.25 „Z muzyki klasycznej”; 10.50 „Tradycja i współczesność” — rozmowa E. Łabusa z prof. W. Mrozkowa; 11 W kregu radz. muz. filmowej i operetkowej; 11.44 Skrzynka po sukniach rodzin PCK; 11.45 Rodzinny tor przeszkód; 12.25 Z bydgoskiej fonoteki muzycznej; 13 Muzyka ludowa; 13.20 Muz. prosto spod igły; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wesoły autobus; 14.45 Radioferie z zima w herbie; 15.05 Opinie ludzi partii; 16.15 J. Sulikowski gra utwory fortep. Bartoka i Ravela; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualności; 19.15 Kupiłeś nie kupiłeś — posłuchaj warty; 19.30 Koncert styczniowy; 20.30 Od przygryzki do przysięgi; 21 Rep. Rep. Spół.; 21.20 Teatr PR: Wybieramy Premierę Roku 1972; 21.40 o sławnych braciach Bodziakach; 22.20 W 20-tą rocznicę śmierci Ludomira Różyckiego; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Konc. żywych miłośników muzyki poważnej; 23.40 Konc. żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 23.50 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.05 Chwila muzyki; 8.35 Biuro listów odpowiada; 8.45 Dla was gramy i śpiewamy; 9 Nie bójmy się jazzu; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. pocztówki bałtyckie; 10.25 Zesp. Dzieciatka — „Love story”; 10.55 Z twórczości kompozytorów Białoruskiej SRR; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Gra Pozn. Piastka Radłowa; 13.40 „Przygodzie dzielnego wojaka Szwajk”; — fragm. pow. J. Haska; 14.05 Tańce stylizowane; 14.45 „Błektka szafetka”; 15 Muz. operowa; 15.35 Słuchacz aktualn. muz.; 17.15 „O Stumaniem na co dzień”; 17.25 Kwadrans muzyki operowej; 17.40 „Wierzbowy liść” — piosenka gruzińska — Laureaci Turnieju Poetyckiego MPMK autor: Maria Nanieralowa; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.20 „Widnokrąg” — mag. pop.-naukowy; 19.15 Język angielski; 19.30 „Imitacje” — magazyn literacko-muz. w opr. Jerzego Bienieckiego; 20.45 „We wszystkich kolorach” — zagraniczny kalendarz kulturalny; 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia — grs. Michał Bezwierchny; 21.30 Rep. Literacki pt. „Salem”; 21.50 Wszystko o jednej piosence; 22.30 Wiadomości sportowe i wyniki Totalizatora Sportowego; 22.33 Radio-wy Klub Eksporterów; 22.48 Muzyczne Loves Stories; 23.10 Konc. muzyki romantycznej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.15, 16, 19, 22, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muz. zegrana; 8-15 Przerwa konserwacyjna; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Pocztówka dźwiękowa z Amsterdamu; 16 Gra Mahavishni Orchestra; 16.20 W kregu jazzu; 16.45 Nasyt. rok 73; 17.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — now. J. Chmielewskiego; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Słownik sztuki pięknych; 18.10 Jak się wami podobają; 18.30 Polityka dla was; 18.45 Dialogi fortep. B. Evansa; 19.05 Kwadrans z hiszpańskiej dyskotece; 19.20 Książka tygodnia; 19.25 Muzyczna pocztka UKF; 20 Muz. z antypodów; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Przeboje z nowych płyt; 21.30 L.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
2 I 1973 Nr 1 (8973)

Ze Śremu

Ile i na co z nowego budżetu

W Śremie odbyła się ostatnio sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której uchwalono plan gospodarczy i budżet powiatu na rok 1973.

Na budownictwo mieszkaniowe przeznaczona jest 55,2 mln, za które zamierza się uzyskać 330 nowych mieszkań. W ramach budownictwa indywidualnego (przy pomocy kredytowej państwa) wybuduje się 50 mieszkań.

Trudno do rozwiązania jest problem mieszkaniowy w Dol-sku. Brak uzbrojenia terenu uniemożliwia tam rozwój budownictwa wysokiego. Władze powiatowe podjęły jednak decyzję wybudowania w roku przyszłym bloku mieszkalnego z li-

Wyróżnienia działaczy TPD

Niedawno w Ministerstwie Oświaty i Wychowania odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi działaczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wśród odznaczonych nie zabrakło także aktywistów z Poznania i województwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał wieloletni działacz TPD — Adam Bażan, który w roku 1928 rozpoczął pracę w szkolnictwie podstawowym. Obecnie — mimo przejścia na emeryturę — nadal pełni funkcję skarbnika w Zarządzie Okręgu TPD. Adam Bażan przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju TPD, zwłaszcza do rozszerzenia opieki nad dziećmi i młodzieżą. Ponadto Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Andrzej Skotarek z Krotoszy, a Srebrny — Cecylia Kaczmarek ze Środy i Czesław Maślankiewicz z Poznania. (a)

Dla siebie i środowiska

Ostatnio dokonano podsumowania czynów społecznych, zrealizowanych przez młodzież zrzeszoną w ZMW i LZS w powiecie ostrowskim.

Członkowie ZMW spędzili ponad 13 tys. godzin przy pracach produkcyjnych i porządkowych (wartość — około 400 tys. złotych). Do wyróżniających się w tym zakresie kół ZMW należy Kotowicko, gdzie przeprowadzono 520 godzin przy budowie dróg lokalnych i porządkowaniu parku. W Michałowie młodzież założyła chodniki i wybudowała ogródek jordanowski dla maluchów, a członkowie gutowskiego koła spotkać można było przy wykopie rowu odpływowego i na prawie 200 metrowego odcinka drogi lokalnej.

Natomiast młodzi z LZS-ów wykonali czyn społeczny wartości 593 tys. złotych, pracując przy budowie urządzeń i boisk sportowych. W Topoli Wielkiej wybudowano nową salę sportową, w Tarchałach Wielkich — szatnię i ogrodzenie boiska, w Gorzycach Małych oddano do użytku nowe boisko do piłki nożnej, a młodzież z Przybysławic zmodernizowała siłownię do podnoszenia ciężarów (tl)

UWAGA DZIECI! ZA BAWĄ NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9 — Teleferie: „Concho” — film (kolor); 10.10 — „Chłopi” — film ser. TVP pt. „Ogień” (kolor); 16.30 — Dziennik; 16.40 — Program dla młodzieży; 18.10 — „Ziemia ognista” — film; 18.40 — „Pożyteczne związki” — program wiejski; 19.10 — Przemówienie ambasadora Re-

publiki Kuby z ok. Świąta Narodowego; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20.05 — „Zbyszek” — fab. film polski; 21.20 — Raport z Fabryki Samochodów; 21.40 — Małolitrażowych; 21.50 — Dziennik i wiad. sport.; 22.15 — „Alice i Ellen” — program rozrywkowy (kolor).

Na inwestycje przeznaczona jest kwota 21,9 mln złotych. W ramach tych nakładów prowadzona będzie budowa zbiornika wody pitnej oraz przepompowni w Śremie. Oddanie do eksploatacji całego obiektu nastąpi w pierwszym półroczu 1973 r., co poprawi stan zaopatrzenia w wodę Osiedla Jeziorany oraz Odlewni Żeliwa. W III kwartale zakończona zostanie budowa części biologicznej oczyszczalni ścieków. Rozpoczęte zostaną również roboty kanalizacyjne w prawobrzeżnej części miasta, a ich ukończenie pozwoli na usuwanie ścieków z rejonu Parku Powstańców Wielkopolskich i poprawi stan sanitarny centrum miasta.

Zakłada się też wybudowanie w bieżącym roku 7,6 km sieci wodociągowej w 6 wsiach: w Górcie, Grzybnie, Kołacinie, Kalejach, Lubiatowie i Szczytnikach. Część prac zostanie wykonanych w czynie społecznym.

Ściek handlowa i gastronomiczna powiększy się o 11 nowych placówek. Zakończy się budowę magazynu zbożowego oraz rozpocznie budowę magazynu nawozowego i środków ochrony roślin w Książu. W Kórniku wzniesiona będzie restauracja na 300 miejsc. Oddanie do użytku tego lokalu przewidziane jest na rok 1975.

WSS „Społem” przeznacza 10,2 mln zł m. in. na budowę masarni, piekarni i wytwórni wód gazowanych. Projektuje się wybudowanie 2 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej oraz zmodernizowanie 7 km dróg.

W zakresie ochrony zdrowia najważniejszym zadaniem będzie rozpoczęcie budowy Szpitala Powiatowego w Śremie. Wzniesienie tego obiektu kosztować ma 11,2 mln złotych.

Także Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Śremie otrzyma w II kwartale 1973 r. obszerniejsze pomieszczenia.

Ogółem na wydatki przeznaczona jest kwota 165.855 tys. złotych, a więc o 38,3 proc. więcej niż w ubr. (sf)

Rogozińska młodzież w 50 rocznicę ZSRR

W Rogoźnie (pow. Oborniki) zorganizowano ostatnio dwudniowe imprezy związane z 50 rocznicą utworzenia Kraju Rad. Ich organizatorem był Zarząd Szkolny ZMW przy Technikum Rachunkowości Rolnej, który postanowił umożliwić rogozińskiej młodzieży pogłębienie wiedzy o naszym wschodnim sąsiedzie.

Centralnym punktem była urządzona w sali „ogólniaka” sesja popularno-naukowa, przybył na nią gość honorowy, sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anatolij Kilimnik; wzięła w niej również udział młodzież ZMS-owska z Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama”. Fabryki Mebl. i Technikum Mechanicznego i Liceum Ogólnokształcącego. Zebrani wysłuchali referatu, przygotowanego przez uczniów

publiki Kuby z ok. Świąta Narodowego; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20.05 — „Zbyszek” — fab. film polski; 21.20 — Raport z Fabryki Samochodów; 21.40 — Małolitrażowych; 21.50 — Dziennik i wiad. sport.; 22.15 — „Alice i Ellen” — program rozrywkowy (kolor).

PROGRAM II: 16.45 — „Novi i inni” (Z małego albumu piosenek); 17.05 — Ze świata fizyki; 17.35 — „Kwadrans ze specjalistą”; 17.50 — „Prof. Paliwoda”; 17.50 — „Den Danske — Kwartet”; 18.10 — w programie „Play”; 18.10 — T. Bairda; 18.45 — Suma wniosków (Konfrontacje); 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry; 20.05 — „Busola”; 20.10 — TV Atlas Świata; 20.35 — „Teatr na Ochocie”; 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.35 — Slim John — Język angielski (powt.); 22.05 — Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej; 22.15 — KWO — „Benvenuto Cellini”; 22.15 — film z serii „Słynne ucieczki” (kolor).

Z Leszna

Odbiorca dóbr kulturalnych zmienia zainteresowania

W ostatnich latach obserwuje się w Lesznie szybkie zmiany w ruchu amatorskim. Działalnością amatorów zajmie się miejscowy Dom Kultury. Placówka ta stanowi oparcie dla wszystkich organizacji i instytucji, które podejmują stałą lub okresową działalność kulturalną. Wiele organizacji korzysta bezpłatnie z sali i pomieszczeń Domu Kultury, sprzętu, kostiumów, rekwizytów oraz fachowych porad inżynierów.

W ostatnich latach leszczyński DK wypracował sobie dobre funkcjonujący system powiązań ze środowiskiem. Do stałych form jego działalności należą organizowanie tygodnia poezji, prowadzonego wspólnie z PKOS i Klubem Seniora. Istnieją przy PDK różnego rodzaju sekcje, teatr szkolny, stale podnoszący swój poziom Międzyszkolny Chór Dziecięcy oraz estrada rozrywkowa i muzyczna.

Ostatnio jednak liczba tradycyjnych amatorskich zespo-

Delegaci na zjazd ZMW

W Gnieźnie odbyła się ostatnia Powiatowa Konferencja ZMW, która dokonała wyboru delegatów na V Krajowy Zjazd tej organizacji. Gnieźnieńska organizacja w 120 kołach zrzesza około 4 tys. członków. Uczestniczyli oni aktywnie w realizacji programu „Ojczyzna — Wsi — Sobie”. Pracowali społecznie przy porządkowaniu zagrod, chodników, kwiatników i dróg, podnosili swoje kwalifikacje w 22 zespołach młodego rolnika. Delegatami gnieźnieńskiej organizacji ZMW na Zjazd zostali wybrani Anna Wawrzyniak z Niechanowa oraz Jerzy Antoszek z Łabiszyna. (zk)

Z Leszczyńskiego

Młodzież w szeregach spółdzielczych

W marcu ubr. ogłoszono w Lesznie konkurs dla kół ZMW pod nazwą „Każdy członek ZMW członkiem GS”. Wzięło w nim udział 45 kół, zrzeszających około 1120 członków. Konkurs ten zorganizowany był przez PZGS wspólnie z ZP ZMW.

Dzięki konkursowi gminne spółdzielnie pozyskały 328 no-

wych młodych członków; obecnie jest ich 615. Najlepsze wyniki osiągnięto na terenie działalności GS — Święciechowa, gdzie zwerbowało aż 209 członków.

Przy podsumowaniu konkursu brano również pod uwagę wykonane przez młodzież czynności społeczne na rzecz środowiska i gminnej spółdzielni. Najlepszymi wynikami w tym zakresie poszczycić się mogą członkowie koła ZMW w Krzycu Wielkim. Przepracowali oni 1470 godzin m. in. przy budowie Wiejskiego Domu Kultury i przygotowaniu pomieszczeń dla Klubu Rolnika. Dobrze spisali się również młodzi z Boguszy, pomagając wydatnie przy budowie drogi dla RSP, a także chłopcy i dziewczęta z Niechanowa i Zaborowa. (r)

Ze Środy

Członkowie PCK aktywni społecznie

Z początkiem ubiegłego miesiąca ZP PCK w Środzie otrzymał nowy, przestronny lokal przy ul. Wiosny Ludów 3, zyskując w ten sposób m. in. pomieszczenia dla młodzieży, pracującej w tej organizacji.

W okresie przedświątecznym jedno z najaktywniejszych kół — przy LO, zorganizowało (podobnie jak w poprzednich latach) akcję „Tydzień Dobrego Serca” obdarowując 23 rodziny wieloletnie i osoby samotne upominkami, zakupionymi ze składek członków koła.

Od listopada ubr. rozwija się w Środzie także akcja honorowego krwiodawstwa, m. in. przy ZMPG „Stomil” powstał „Bank Krwi”, do którego przystąpiło 30 osób. Trzy ZP PCK działa „Punkt opieki nad chorym w domu”, zatrudniając 5 siostrzyczek. Obecnie opiekują się one 8 chorymi, samotnymi osobami.

PCK współpracuje także ze Średzkim Kołem Polskiego Związku Niewidomych. (rk)

Powinni mieć w Lesznie osobny ośrodek i zatrudniać struktora k.o. pracownicy przemysłu spożywczego. Tymczasem Zakłady Młynarskie dysponują małą świetlicą, która nie przejawia żadnej niemal działalności, Fabryka Cukrów „Rywał” zamieniła świetlicę na magazyn, a pozostałe zakłady przemysłu spożywczego nie mają warunków do tego rodzaju działalności. Nasuwa się też pytanie, czy zakłady przemysłu metalowego nie mogłyby połączyć swoich funduszy i — wzorem spółdzielców — stworzyć ośrodek, liczący się w upowszechnieniu kultury?

MARCIN RYDLEWICZ

Z Obornik

Gdzie i jak wypoczywać

Działacze Powiatowego Komitetu FJN w Obornikach spotkali się ostatnio z przedstawicielami dyrekcji i aktywem większych zakładów pracy powiatu, by przedyskutować aktualną sytuację i nakreślić zadania na najbliższą przyszłość w zakresie wypoczynku dzieci i pracowników. Odnosi się to szczególnie do akcji letniej, która w tym regionie ma duże możliwości ze względu na jego walory rekreacyjne i turystyczne. Niestety — mimo, że przez Oborniki przepływają dwie rzeki (Warta i Welna, nie ma kąpieliska i korzystać trzeba z miejsc niestrzeżonych. Aż prośba się więc o wyremontowanie i zagospodarowanie malowniczo położone Łazienki oraz o wybudowanie tam niedużego choćby basenu. Wymagałoby to z pewnością znacznych nakładów, ale pow. obornicki ma na swoim terenie kilka „bogatych” zakładów — zadanie jest więc do wykonania.

Mówiono ponadto m. in. o nie w pełni jeszcze wykorzystanych możliwościach plaży miejskiej nad jeziorem w Rogoźnie, potrzebie stworzenia w powiecie pola namiotowego, organizowaniu w zimie bezpiecznych lodowisk i placów zabaw na śniegu oraz uatrakcyjnianiu w zakładach form wczasów. Wszelkie zakłady, instytucje zostały zobowiązane do opracowania w tym zakresie swoich planów działania na lata 1973-75. (bop)

„Polonie” i „Adrie” najlepsze

W Gnieźnie odbyło się ostatnio podsumowanie wojewódzkiego konkursu gastronomicznego na najlepszą potrawę kuchni polskiej; nagrodą, jak co roku, była Srebrna Patelnia „Świątowa”.

W grupie lokalnej I kategorii pierwsze miejsce zajęły restauracje: „Polonia” w Ostrowie (potrawy konkursowe: kurczak po myśliwsku, zrazy polskie z kaszą i pieczeń wieprzowa nadziewana wiatrówką) oraz „Adria” w Kaliszu. W grupie lokalnej II kategorii pierwsze miejsce przypadło także restauracji podległej Ostrowskiemu Zakładowi Gastronomicznemu, a mianowicie „Polonii” w Jarocinie. zaś wśród wyróżnionych znalazła się m. in. także restauracja z Ostrowa — „Adria”.

Założę nagrodzonych lokalów otrzymały dyplomy uznania i nagrody pieniężne. (rj)

ODPOWIADAMY

T. K. Kościan. Prawo do opieki nad chorym członkiem rodziny przyszedł może lekarz, leczący pacjenta, a więc wyłącznie lekarz rejonowy. Lekarz zakładowy nie odwołuje się do lekarza w domu, nie ma więc takich uprawnień. (2466)

„Matka”. Leszno. Ze złobków dziennych mogą korzystać dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat. Podane należy kierować do Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej.